

Pierwsze posiedzenie nowo wybranej Izby Ludowej NRD

Premier Willi Stoph, którego Izba Ludowa NRD powierzyła w czwartek mandat utworzenia nowego rządu, przedstawił w piątek parlamentowi do zatwierdzenia listę członków swego gabinetu oraz rozwinął w oświadczeniu złożonym na forum Izby Ludowej program rządu.

W części poświęconej polityce zagranicznej na czele programu figuruje dalsza rozbudowa i umocnienie przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Program domaga się również rozwoju stosunków w dziedzinie polityki zagranicznej i gospodarki ze wszystkimi krajami, zwłaszcza z wszystkimi państwami europejskimi w interesie umocnienia pokoju i realizacji zasad pokojowego współistnienia.

Lista członków rządu przedstawiona Izbie Ludowej obejmuje poza premierem nazwiska 38 osobistości, w tym 12 przewidzianych na stanowiska wicepremierów, z których trzech kierować ma również resortami ministerialnymi. Na ministrów spraw zagranicznych, handlu zagranicznego i obrony przewiduje się Otto Winzera, Horsta Soelle i Heinza Hoffmanna, którzy te same funkcje piastowali w poprzednim rządzie.

W godzinach południowych rozpoczęła się debata parlamentarna na temat oświadczenia premiera i przedstawionej listy członków rządu. (PAP)

Depesze gratulacyjne dla przywódców NRD

Przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował depesze gratulacyjną do przewodniczącego Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej Waltera Ulbrichta w związku z jego ponownym wyborem na to stanowisko.

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przesłał gratulacje i życzenia przewodniczącemu Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej Willi Stophowi z okazji ponownego powołania go na to stanowisko. (PAP)

Harcerskie lato

W malowniczych lasach nad pięknymi jeziorami w okolicy miejscowości Człopa w powiecie Walcz rozłożyło się pięć obozów Zgrupowania Hufca ZHP Poznań-Jeżyce. Fotoreportaż z wizyty u jezyckich harcerzy i zuchów zamieszczamy na stronie 4.

Fot. — K. Przychodzki



POZNAN
SOBOTA
15
LIPCA
1967

Wydanie A
Nr 166 (7283)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Kolejne prowokacje Izraela w rejonie Kanalu Sueskiego

W piątek agresor izraelski dopuścił się nowych poważnych incydentów zbrojnych przeciwko Zjednoczonej Republice Arabskiej w rejonie Kanalu Sueskiego. Podsumowania wypadków dokonał wieczorem rzecznik wojskowy armii ZRA, podpułkownik Gamal Ibrahim.

Zgodnie z jego relacją w piątek o godzinie 2 czasu lokalnego rozpoczęły się w rejonie Kanalu Sueskiego — wzdłuż całej jego długości — walki rozpoczęte przez agresora. Zdaniem rzecznika, były one najcięższe od chwili przeobrażenia ognia 7 czerwca. Po raz pierwszy Izraelczycy usiłowali przekroczyć Kanał Sueski w rejonie El-Kantary. Spuścili na wodę jedną łódź patrolową i kilka łodzi pneumatycznych. Zamierzenie agresora nie powiodło się, bowiem siły ZRA zniszczyły dwie łodzie, a dwie zdobyły. Dwóch Izraelczyków dostało się do niewoli. Inni zostali zmuszeni do odwrotu.

Najpoważniejszy incydent w piątek wydarzył się o godzinie 10 GMT w strefie El Chott i Port Tewfik, na wschodnim brzegu Kanalu Sueskiego, naprzeciw Suez. Siły nieprzyjaciela otworzyły ogień artyleryjski z czołgów i moździerzy na pozycje egipskie. Walki w tym rejonie trwały z przerwami do 18.30 GMT. Od pocisku nieprzyjacielskiego wybuchł pożar na nabrzeżu nr 7 w Port Tewfik, ale został niezwłocznie ugaszony. Izraelczycy stracili jeden czołg, dwa pojazdy gąsienicowe i dwa działa.

Zgodnie z oświadczeniem wojskowego rzecznika ZRA, sposób, w jaki Izraelczycy zaatakowali pozycje egipskie, świadczy wyraźnie, że nowa agresja była starannie i z premedytacją przygotowana. Zda

niem podpułkownika Ibrahima, istnieje ścisłe powiązanie między próbą przekroczenia Kanalu Sueskiego przez agresora izraelskiego i zapowiedzianym przybyciem obserwatorów ONZ do tej strefy. Manewr ten miał pozwolić wojskom izraelskim na zajęcie nowych pozycji po zachodniej stronie Kanalu Sueskiego.

W tym samym dniu artyleria izraelska otworzyła ogień w kierunku miasta Ismailii. W jednej z dzielnic dwoje dzieci zostało zabitych, a 36 osób cywilnych odniosło rany. W czasie walk agresor użył lotnictwa. Po południu samoloty Izraela bombardowały Suez. 10 osób cywilnych zostało rannych. Artyleria przeciwlotnicza ZRA zestrzeliła w piątek jeden samolot izraelski „Mirage” nad Ismailią, a 4 — „Super-Myster” nad Suezem.

Na piątkowym posiedzeniu popołudniowym Zgromadzenia Ogólnego NZ w debacie nad sytuacją na Bliskim Wschodzie jako pierwszy zabrał głos delegat W. Brytanii, lord Caradon. Oświadczył on, że przyjęcie starej części Jerozolimy przez administrację izraelską jest nieważne, i że status tego miasta „powinien być określony jedynie jako część ostatecznego rozwiązania politycznego”.

Caradon stwierdził, że ani jednostronnie uchwalone ustawy wodawstwo, ani też aneksja nie powinny, ani też nie mogą, przesądzać o przyszłości Jerozolimy. Delegat W. Brytanii nie zdecydował się jednak na uznanie, iż stara część Jerozolimy jest terytorium jordańskim.

Agencja Reutersa donosi, że delegat Jordani, el Farra, przesłał list na ręce sekretarza generalnego U Thanta, w którym stwierdza, iż Izrael kilkakrotnie pogwałcił decyzje Rady Bezpieczeństwa o przetrwaniu ognia, dopuszczając się m. in. zbrojnego ataku na ludność cywilną. (PAP)

Z ostatnich chwil

ZGROMADZENIE OGÓLNE ONZ
UCHWALENO REZOLUCJĘ
PAKISTANU

W piątek w późnych godzinach wieczornych czasu warszawskiego Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło 39 głosami przy 18 wstrzymujących się tekst rezolucji, zgłoszonej przez Pakistan. Rezolucja,

skierowana pod adresem Izraela, domaga się, żeby Izrael „cofnął wszystkie podjęte już decyzje i powstrzymał się od wszelkich akcji, które zmieniłyby status Jerozolimy”.

Korespondent AFP nadmienia, że przeciwko tej rezolucji nie głosowała żadna delegacja, natomiast Izrael nie wziął udziału w głosowaniu, a Stany Zjednoczone wstrzymały się od głosu. (PAP)

Wojskowa delegacja ZRA w Moskwie

Minister obrony ZSRR, marszałek A. Greczko i szef sztabu generalnego sił zbrojnych marszałek M. Zacharow, przyjeżdżający do Moskwy, wzięli udział w spotkaniu z szefem sztabu generalnego gen. Mohmudem Riadem na czele.

Wojskowa delegacja ZRA przebywa w Moskwie na zaproszenie marszałka Zacharowa. (PAP)

Nareszcie w kraju

Powitanie polskich marynarzy ze statków zablokowanych na Kanale Sueskim

W piątek po południu przyjechało do Warszawy samolotem LOT z Kairu 44 marynarzy naszych statków M/S „Bierut” i M/S „Djakarta”, które w wyniku agresji Izraela zostały zablokowane w Kanale Sueskim — na Jeziorze Gorzkim, między Suezem a Ismailią. Z Warszawy marynarze udali się specjalnie wysłanymi po nich przez armatora — PLO autokarami do Gdyni, gdzie po kilkumiesięcznej rozłące, przedłużonej z powodu wydarzeń na Bliskim Wschodzie, spotkają się z rodzinami.

Warto przypomnieć, że M/S „Djakarta” opuścił macierzysty port w Gdyni w noc sylwestrową, 31 grudnia ub. r. udając się do Australii, a M/S „Bierut” rozpoczął rejs do Indii 4 marca br. Działania wojenne na Bliskim Wschodzie zaskoczyły obydwie 10-tyśięczne na Kanale Sueskim w drodze powrotnej do kraju. Obydwie załogi, zarówno w czasie tych działań, jak i później — w okresie postoju na Kanale Sueskim — wstawiały się spontanicznie zorganizowaną akcją ratowania rannych i wycieńczonych żołnierzy egipskich.

Reszta załogi — 50 osób wraz z kapitanami obu statków — pozostała jeszcze na Kanale Sueskim i będzie sukcesywnie wymieniana przez kolegów z kraju.

A oto relacja z uroczystego powitania marynarzy na warszawskim lotnisku.

W chwilę po wylądowaniu samolotu marynarzy owacyjnie witali na płycie lotniska przedstawiciele PLO i dziennikarze. Nie obowiązywał protokół. Męskie uściski dłoni i ucałowania. Nie brakło wiązank goździków.

W sali recepcyjnej dworca powitał przybyłych jeden z dyrektorów PLO — Jerzy Wołosz, wyrażając marynarzom uznanie za ich postawę w czasie wydarzeń na Bliskim Wschodzie.

Z kolei steward kapitański z „Bieruta” zabrał głos. Powiedział on m. in., że mimo

USA zwiększają kontyngenty w Wietnamie

Rzecznika Białego Domu zapytano w czwartek na przedpołudniowej konferencji prasowej czy uwagi sekretarza obrony McNamary na temat możliwości bardziej efektywnego użycia wojsk w Wietnamie nie stanowią w istocie rzeczy krytyki pod adresem gen. Westmorelanda.

Rzecznik zapewnił, że wypowiedzi McNamary nie należy w taki sposób interpretować, chociaż „oczywiście pewne sprawy wymagają wyłączenia”. Rzecznik dodał, że prezydent ma całkowite zaufanie do generała Westmorelanda oraz że „to, co generał uważa za konieczne, zostanie zrealizowane głównie na podstawie jego zaleceń”.

Odpowiedzi te nie usunęły oczywiście wątpliwości dziennikarzy. W parę godzin później odegrana została w Białym Domu zbiorowa scena jedności z udziałem Johnsa, McNamary, Westmorelanda i generała Wheelera.

Po wypowiedziach Johnsona generał Westmoreland oświadczył, że otrzymuje posiłki zgodnie ze swymi zaleceniami, ale że nie prosił o określoną liczbę żołnierzy, lecz o „jednostki wojskowe”.

Na ogół uważa się w kołach waszyngtońskich, że decyzja stopniowego zwiększania interwencyjnych kontyngentów w Wietnamie dyktowana jest względami zarówno polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej. Jednorazowe, poważniejsze zwiększenie liczby wojsk amerykańskich wymagałoby zmobilizowania rezerw, czego administracja będzie się starała jak najdłużej unikać.

W dniu święta Francji

Defilada na Polach Elizejskich

14 lipca w dniu święta narodowego Francji olbrzymie tłumy wyległy na Pola Elizejskie, gdzie odbyła się tradycyjna defilada wojskowa. Wzięło w niej udział około 10.000 ludzi i liczne eskadry lotnicze. Po raz pierwszy zaprezentowano nowe bronie, przede wszystkim rakiety i czołgi „Amx-30”.

Prezydent republiki, gen. de Gaulle, dokonał przeglądu wojsk i odbierał defiladę w otoczeniu członków rządu, przewodniczących obu izb, licznych parlamentarzystów i korpusu dyplomatycznego. (PAP)

Na Wielkim Festynie także imprezy sportowe

Organizatorzy Wielkiego Festynu Prasy, Radia i TV w dniach 21, 22 i 23 bm, w Poznaniu nad Rusaiką, po myśleniu o tym, by w programie uwzględnić dla każdego coś miłego. Dlatego bogata lista rozmaitych rozrywek zawiera także mnóstwo imprez o charakterze sportowym. Jest z czego wybierać.

Programem sportowym Festynu zajęą się Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki.

Oto na Jeziorze Maltańskim toczyć się będzie w dniach od 21 do 23 bm, włącznie wielka walka najlepszych wiośniarzy. Celem zawodów jest uzyskanie tytułów mistrzów Centralnych Zawodów Kajakowych.

Sportowe imprezy nad Rusaiką rozpoczyna się w piątek, 21 bm. W godz. od 15 do 18 będzie tu można podziwiać pokazy zręcznościowej jazdy motorowej. Tego samego dnia od godz. 17 odbywać się będą na Woli zawody jeździeckie.

W samo Święto Odrodzenia zawody sportowe rozpoczną się nad Rusaiką o godz. 7 rano. Najpierw odbędzie się tutaj rajd samochodowy, później zawody modeli pływających, pokazy gimnastyki artystycznej i akrobatycznej oraz popisy lotnictwa sportowego. W ramach tych ostatnich przewidywane są skoki spadochronowe do wody.

Goście Festynu — motorowcy, będą mogli także brać udział w jednej z imprez. Oto ma się odbyć amatorska próba sprawności jazdy samochodami osobowymi. Ponadto przewidziano na 22 bm, po południu popisy jazdy na nartach wodnych.

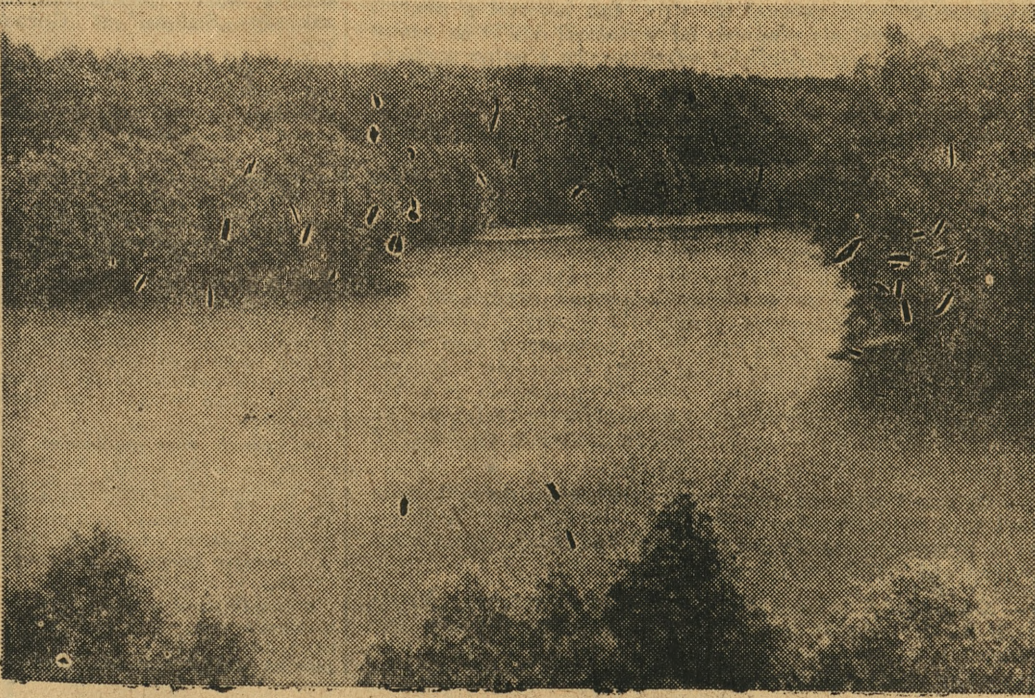
Ponieważ program artystyczny trzeciego dnia Festynu, 23 bm, rozpocznie się dopiero o godz. 14, przedpołudniowe godziny nad Rusaiką przeznaczono także na imprezy sportowe. Równocześnie jednak od godz. 11 tego dnia odbywać się będą na stadionie Olimpii zawody żużlowe, a o godz. 14 rozpocznie się na Woli Motoeross. Imprezy na stadionie Olimpii i na Woli są płatne.

Wojska brytyjskie w Hongkongu

Agencja Nowych Chin opisyje z oburzeniem fakt, że władze brytyjskie skierowały do Hongkongu regularnych żołnierzy armii angielskiej. Żołnierze ci wraz z policją brytyjską będą brać udział w przesładowaniu ludności chińskiej zamieszkującej Hongkong. (PAP)

POGODA

Podaje PIHM — 15 bm. Polska będzie się znajdowała na skraju płytkiego niżu i przewidywane jest zachmurzenie umiarkowane, na zachodzie okresami duże ze skłonnością do przelotnych opadów oraz lokalnych burz. Temperatura od 20 st. na wybrzeżu do 26 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zmiennych.



Kończą się „małe żniwa” — zaczynają „duże”

W wielu województwach, dzięki pięknej i słonecznej pogodzie, rolnicy kończą „małe żniwa”. Zbiory rzepaku mają poza sobą gospodarze z woj. poznańskiego, opolskiego i krakowskiego. W całej pełni trwają omloty rzepaku, część rolników rozpoczęła już dostawy ziarna rzepakowego do punktów skupu.

W większości rejonów kraju, na glebach żłazszych i wyżej położonych, przystąpiono do zbiorów żyta. W woj. opolskim prace przy sprzecie żyta postępują w szybkim tempie. W północnych i wschodnich powiatach żniwa te zbliżają się już do półmetka. Na polach miejscowych PGR-ów pracuje 69 kombajnowych brygad żniwnych.

W woj. krakowskim jako pierwsi przystąpili do koszenia żyta rolnicy powiatu Dąbrowa Tarnowska. Na Lubelszczyźnie zbiory żyta trwają

Brytyjskie środki zaradcze przeciw odpływowi lekarzy

W Brytanię corocznie opuszczają młodzi lekarze, przyciągani przez amerykańską maszynę reklamową. Liczba ich sięga 700—900 osób rocznie. W związku z tym zjawiskiem brytyjski minister zdrowia Kenneth Robinson wydał zarządzenie, w myśl którego na je sieni br. wyjądą do Stanów Zjednoczonych i Kanady kilku osobowo zespoły specjalnych wysłanników, ażeby w poszczególnych miastach nakłaniać brytyjskich lekarzy do powrotu. Tym, którzy zechcą powrócić do kraju, zapewni się bezpłatny przejazd wraz z rodziną. W zamian za to zobowiązuje się oni do przepracowania co najmniej 3 lat w angielskiej służbie zdrowia.

PAP

Konier rebelii

Najemnicy uciekają z Konga

Wszystko wskazuje na to, że sytuacja we wschodniej części Konga została opanowana przez wojska rządu Kinszas. Grupa białych najemników, która półtora tygodnia temu wylądowała w tej części kraju została zmuszona do wycofania się. Prawdopodobnie nie dobitki tych oddziałów będą usiłowały się przedrzeć poprzez Katangę do Rodezji Południowej.

Jak donosi korespondent AP w Kinszasie uwolnieni przez uciekających najemników zakładnicy, których ogólną liczbę szacuje się na 110 osób. przybyli wczoraj wieczorem do stolicy Konga na dwóch samolotach C-46, należących do prywatnego towarzystwa, a działających w ramach akcji podjętych przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż. Na pokładzie tych samolotów znajdowało się wielu obywateli amerykańskich, przybyszów z Europy oraz Kongijczyków, w tym wielu rannych żołnierzy.

Biali najemnicy, którzy od 5 lipca okupowali lotnisko i część miasta w Kisangani kolumną 27 samochodów zbiegli na południe zabierając ze sobą tylko niewielką liczbę zakładników oraz znaczne sumy pieniędzy, zabrawanych w dniach okupowania miasta.

Według ostatnich doniesień zbrojny oddział białych najemników przedziera się przez dżunglę w kierunku Katangi, skąd zamierza przedostać się do Rodezji Południowej. W pierwszych dniach inwazji uciekli tam samolotem pierwsza grupa rannych. (PAP)

Zima i śnieg w południowej Afryce

W depeszy z Johannesburga agencja France Presse donosi, że w południowoafrykańskich prowincjach Kraj przyłaskowy i Transkei trzy osoby zamarły na śmierć. W całej Republice Południowej Afryki pada śnieg, a temperatura utrzymuje się poniżej zera. Po ciągi kursują z opóźnieniem. Wygineło wiele bydła. W Johannesburgu śnieg spadł po raz pierwszy od trzech lat.

ZSRR eksportuje maszyny do 62 krajów

Z okazji 15-lecia istnienia Zjednoczenia Handlu Zagranicznego „Maszynoeksport” odbyła się w Moskwie konferencja prasowa, na której dyrektor Zjednoczenia, W. Andriejew poinformował, że Związek Radziecki jest obecnie wielkim eksporterem maszyn i urządzeń, od ogromnych koparek krocących i samolotów odrzutowych do unikalnych przyrządów precyzyjnych.

W 1952 r. Zjednoczenie „Maszynoeksport” dostarczało urządzeń do 17 krajów, zaś obecnie ma ono kontakty handlowe z firmami 62 krajów Europy, Azji, Ameryki i Afryki. Udział maszyn i urządzeń w eksporcie radzieckim osiągnął około 20 procent. (PAP)

W I półroczu 1162 wypadki

Nadal niekorzystna sytuacja na wielkopolskich drogach

Wczoraj odbyła się konferencja prasowa, na której kierownik Wydziału Kontroli Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu ppłk. Z. Lisiak, poinformował dziennikarzy o aktualnej sytuacji na drogach Wielkopolski.

Jest ona nader niepokojąca. W dalszym ciągu wzrasta liczba poważnych wypadków drogowych. W pierwszym półroczu br. wydarzyło się ich 1162, podczas gdy w analogicznym okresie roku ubiegłego — 972. Pewnym pocieszającym objawem może być zmniejszenie

Wygnana aktorka



Melina Merkuri, grecka aktorka znana z filmu „Nigdy w niedzielę”, oraz siedem innych osób pozabawionych zostało dekretem greckiej junty wojskowej obywatelstwa swego kraju za „antynarodową działalność” za granicą. Na zdjęciu: Melina Merkuri podczas składania oświadczenia dla telewizji amerykańskiej, w którym ostro skrytykowała faszystowski rząd grecki i wezwała turystów do omijania Grecji jako „kraj dyktatury”. Melina Merkuri przebywa obecnie w Nowym Jorku.

CAF — Photofax

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Olgierd Błazewicz.

7 plenum WZKR

Miliard do wykorzystania

Wczoraj odbyło się w Poznaniu plenum Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych, w którym uczestniczyli m. in. prezes Centralnego Związku Kółek Rolniczych — Fr. Gesing i sekretarz KW PZPR — St. Furgal.

Podstawą do szerokiej dyskusji był referat sprawozdawczo-programowy prezesa WZKR inż. T. Malinowskiego, który przedstawił dotychczasowe osiągnięcia, trudności i kierunki działania w bieżącej 5-letniej w zakresie wykorzystania Funduszu Rozwoju Rolnictwa na cele pozamechanizacyjne. Województwo poznańskie do 1970 roku dysponować będzie na te cele sumą sięgającą miliarda złotych. Wykorzystanie FRR w tej dziedzinie jest bardzo niskie, choć województwo

poznańskie należy do tych, które posiadają najwyższe odpisy z tytułu FRR na każde 100 ha użytków rolnych. W latach 1959—1966 zgromadzone na kontach kółek rolniczych — blisko 2,7 mld. zł, co stanowi 13,3 proc. funduszu krajowego. W Wielkopolsce wykorzystano też najwyższą w kraju kwotę — mianowicie około 1,4 mld. zł. Nie można przy tym zapominać, że te pieniądze wydano głównie na mechanizację (blisko 86 proc.). Na cele pozamechanizacyjne przypadło zaledwie 3,5 proc. środków zainwestowanych w kółkach rolniczych i Międzykółkowych Bazach Maszynowych.

Dlatego też wczorajsze plenum zajęło się wyłącznie tą sprawą. Przedstawiony przez prezesa WZKR program na bieżącą 5-letkę dowodzi, że nie uda się w pełni zrealizować zaplanowanych przez kółka rolnicze inwestycji pozamechanizacyjnych. Najpoważniejsze sumy zostaną wydane na zagospodarowanie 9 tys. ha przejętej przez kółka rolnicze ziemi, na budowę, odbudowę i adaptację ośrodków rolnych, na budowę i utrzymanie urządzeń zaopatrujących wieś wielkopolską w wodę, na budowę magazynów nawozowych

i placów do wapna, suszarni ziemiopłodów i czyszczalni nasion, przechowalni owoców i warzyw, zlewni mleka, zakładów wylęgu drobiu i wychowalni piskląt, na uruchomienie brygad remontowo-budowlanych oraz produkcji materiałów budowlanych dla potrzeb wsi, a także na rozwój spółdzielni usługowo-wytwórczych.

Podsumowując dyskusję prezes CZKR — Fr. Gesing zwrócił uwagę m. in. na potrzebę starannego uzgadniania inwestycji pozamechanizacyjnych kółek rolniczych z poczynaniami innych instytucji obsługujących wielkopolską wieś. Fundusze kółkowe nie mogą być tylko uzupełnieniem inwestycji tych instytucji, muszą przede wszystkim służyć członkom kółek rolniczych i ludności wiejskiej. (emp)

Lekarstwa z Polski dla ofiar agresji Izraela

W piątek odleciała samolotem PLL „LOT” do Bejrutu pierwsza partia 7,5 tony leków przeznaczonych dla Arabów — ofiar agresji Izraela. Ogółem społeczeństwo polskie zebrało już 40 ton leków, które w najbliższych dniach przetransportowane zostaną drogą lotniczą do państw arabskich. PAP

Prasa zachodnia pisze:

Mizerny jest bilans polityczny rozmów de Gaulle'a w Bonn

Nazajutrz po rozmowach bońskich de Gaulle—Kiesinger — pisze korespondent PAP, red. Z. Klimas — przeważa opinia, że ich bilans jest raczej mizerny, a nawet żaden w sprawach międzynarodowych natomiast względnie pozytywny w dziedzinie stosunków dwustronnych.

Konserwatywny „Figaro” pisze w tytule relacji i komentarzy o „odprężeniu francusko-niemieckim”, „nowym starcie współpracy między Francją i Niemcami”. Natomiast prawnik „Aurore” stwierdza: „niezgodność stanowisk między gen. de Gaulle'em a republiką federalną jest całkowita w sprawie dochowania wierności paktowi atlantyckiemu. Tak samo w sprawie przyszłości Europy. Podobnie jak i w sprawie konieczności szybkiego przystąpienia Wielkiej Brytanii do EWG, a także uczestnictwa Stanów Zjednoczonych w europejskiej konferencji na temat bezpieczeństwa.

Liberalny „Combat” dwukrotnie stwierdza w komentarzu, że „rezultaty są mizerne i o charakterze maskującym tradycyjną pustkę tych efektywnych podróży”. „Humanite” w artykule wstępnym pisze, iż „nazajutrz po dyskusjach francusko-niemieckich utrzymują się nieporozumienia między Paryżem i Bonn. Ze szczególną siłą przeważa ją większość komentatorów

uwypukla podstawowe rozbieżności w sprawach Bliskiego Wschodu i Wietnamu. (PAP)

126 osobowa grupa Polonii amerykańskiej w Poznaniu

126-osobowa grupa obywateli USA polskiego pochodzenia przybyła wczoraj do Poznania. Goście przyjechali na zaproszenie Społecznego Towarzystwa Katolików Polskich i Polsko-Katolickiego Kościoła w PRL.

Grupa polonijna to przede wszystkim młodzież i dzieci, a także duchowni Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w USA. Przygotowaniem do obecnej, miesięcznej wizyty w naszym kraju był dla nich cykl imprez organizowanych uprzednio w Ośrodkach polonijnych pod hasłem „Poznaj Polskę”. Podczas pobytu w Poznaniu i w Wielkopolsce program turystyczny dla Polaków z USA przygotowało ZSP-owskie Biuro Wczasów i Podróży „Almatur”. Goście z oceanu zwiedzą m. in. zabytki Poznania, Muzeum Instrumentów Muzycznych oraz Ogród Botaniczny; odbędą całonocną wycieczkę szlakiem piastowskim, a w poniedziałek w drodze do Szczecina obejrzą zakłady „Stilonu” w Gorzowie.

Po zwiedzeniu ziem zachodnich grupa polonijna uda się na Śląsk, a następnie do Krakowa i Warszawy. (ad)

Telefony

● O godz. 12.30 u zbiegu ulic Szczanieckiej i Kasprzaka nastąpiło zderzenie autobusu linii 64 z „wartburgiem”. Kierowcę samochodu osobowego 28-letniego B. J. Pogotowie przewiozło do szpitala ze wstrząsem mózgu i raną ciętą głowy.

● Poznań, poza grzmotami, nie odczuł wczoraj burzy; natomiast wichura i grad wyrządziły szkody m. in. na ul. Wojska Polskiego (Podolany — Szosa Koszalińska). Straż Pożarna interweniowała, oczyszczając drogę ze zwalonych drzew.

● 20 minutowa przerwa w ruchu tramwajowym od Mostu Teatralnego do Solacza i Winar nastąpiła na skutek zerwania sieci. (t)

Wrażenia z moskiewskiego pokazu lotniczego

Z Moskwy powrócił do Warszawy mgr inż. Jerzy Kucharzki — dyrektor Instytutu Lotnictwa. Był on jednym z niewielu polskich specjalistów zaproszonych na słynny już dzisiaj wielki pokaz samolotów radzieckich, jaki niedawno odbył się pod Moskwą z okazji Święta Lotnictwa ZSRR. Oto garść wrażeń i spostrzeżeń, którymi podzielił się dyr. Kucharzki:

— W pierwszym dniu święta — powiedział on — na otwartej wystawie na lotnisku w Domodedowie zgromadzono cały sprzęt obrazujący dorobek przemysłu lotniczego ZSRR — od samolotów już muzealnych do najnowszych, eksploatowanych dzisiaj w lotnictwie wojskowym i cywilnym.

Na wystawie zaprezentowano całą rodzinę śmigłowców „Mi” z zaznaczeniem, że „Mi-2” produkowany jest seryjnie w Polsce.

Największe jednak rewelacje nastąpiły na drugi dzień w czasie lotniczego pokazu. Po raz pierwszy przedstawiono samolot wyposażony w dodatkowe silniki nośne. Jest to konstrukcja o zupełnie nowej koncepcji w lotnictwie. Coś pośredniego pomiędzy samolotem startującym pionowo i normalnie. Polega ona na zmniejszeniu ciężaru w momencie startu samolotu. Dodatkowe silniki skierowane dyszami w dół pracują krótko w czasie startu i lądowania, odbierając maszynie tysiące kilogramów, które w warunkach normalnych również trzeba rozpedzać na wielokilometrowym pasie betonowym. Do tej pory podobna konstrukcja posiadała jedynie ciężki francuski samolot „Mirage”. Konstruktorzy radzieccy wykorzystali tę zasadę w swojej zupełnie nowej maszynie — myśliwcu odrzutowym typu „Stol”.

Inną rewelacją był samolot startujący i lądujący pionowo. Od kilkunastu lat prowadzone są próby na całym świecie z tego typu rozwiązaniami. Angielski „Flying Bed” (Latające łóżko), lub francuski silnik „Latający atar” były pierwszymi jaskółkami takich konstrukcji. Wyobraźmy sobie normalny myśliwiec, który w pewnej chwili — tak jak stoi w pozycji poziomej — unosi się pionowo na wysokość ok. 50 m, ażeby po odwróceniu dyszy silników odrzutowych z pełną szybkością pomknąć naprzód. Lądowanie zresztą odbywa się w sposób identyczny.

— No, i największa sensacja: samolot z ruchomymi skrzydłami. Jak wiadomo, samoloty szybkie o skrzydłach w kształcie delfi — startują i lądują na dużych wysokościach. Tym samym zużywają ogromne ilości paliwa, (co zmniejsza ich zasięg) oraz potrzebują bardzo długich pasów startowych. Ideałem techniki i ekonomiki lotniczej jest samolot w takim właśnie kształcie, ale o ruchomych skrzydłach, a więc mogący startować mając skrzydła ustawione prostopadle do kadłuba (tak jak normalny samolot) i w miarę nabierania szybkości składający je do tyłu, aż do osiągnięcia tego właśnie najlepszego profilu, który jest zaleta samolotów o kształcie delfi. Specjaliści radzieccy dowiedli na pokazie, że udało im się opanować aerodynamikę i mechanizację takich skrzydeł i sterowanie lotu — czyli to, czego nie udało się dokonać specjalistom angielskim i francuskim.

— Ogólna konkluzja, jaka nasuwała się każdemu świadkowi tego gigantycznego widowiska — mówi dyr. Kucharzki — to ogromny potencjał naukowo-badawczy, jakim musi dysponować ZSRR.

— Gdy chodzi zaś o sam pokaz — to nawet najwybredniejsi znawcy — przyznali, że gigantyczne to widowisko zorganizowano o klasę lepiej, niż podobne pokazy w czasie wystaw w Fagnborough czy Paryżu. (PAP)

Kontrola społeczna potrzebuje sojuszników

Mieszkańcy Poznania, Ostrowa, Jarocina i Kalisza chodzili od sklepu do sklepu w poszukiwaniu marmolady, drożdży, musztardy i grochu. W stolicy naszego regionu brakowało nadtę w niektórych placówkach, mieniających się handlowymi, serów, soli i cukru. Podobna sytuacja panowała w Wągrowcu. Mieszkańcy Środy mieli kłopoty z nabyciem herbaty i kompotów, a w Wapnie odczuwano niedobór maki, makaronów i cukierków.

W tym samym czasie, kiedy w sklepach brakowało podstawowych artykułów, za legaly one półki w magazynach. Na dzień 12 maja br. zapasy poznańskich hurtowni WPHS wynosiły: cukier — 661 ton, musztarda — 3 tony, sól — 330 ton itd. itd. W tymże okresie „Goplana” posiadała ponadnormatywne zapasy wyrobów gotowych o wadze ponad 300 ton!

Obraz zaniedbań

Brak w sklepach towarów, gdy pełno ich w hurtowni, zdarza się nie tylko w handlu artykułami spożywczymi. Niewłaściwie zaopatrywane są też sklepy artykułów przemysłowych, dziewiarsko-pojęczosniczych, drogerijno-chemicznych i papierniczych. Detal wi ni za to hurt („składamy zamówienia, które nie są realizowane w terminie”), kierownictwa hurtowni oskarżają natomiast kierowników placówek detalicznych o zbyt późne składanie zamówień („robota kiedyś towar im się kończy”). To ostatnie częściej pokrywa się z rzeczywistością. Kierownicy szeregu sklepów spożywczych po prostu nie orientują się, jakie artykuły są najbardziej chodliwe w rejonie ich działania. I dlatego nie potrafią w porę złożyć zamówienia na odpowiednią ilość towarów.

Oto obraz funkcjonowania naszego handlu naszkicowany na podstawie ustaleń społecznej kontroli. Chyba żadna instytucja, żaden organ kontrolny nie zdołałby uławnić zaniedbań na taką skalę, a tym samym wyrazić ich ukazać nie udolność aparatu handlowego.

Przedstawienie wyników akcji kontroli zaopatrzenia nie było podyktowane chęcią przekonania kogokolwiek o racji bytu społecznej kontroli prowadzonej przez związki za wodowe. Chociaż instytucja tej kontroli wciąż nie funkcjonuje bezbłędnie (bywało i tak — np. w Gnieźnie i Chodzieży — że wskutek absencji kontrolerów akcje nie doszły do skutku) to jednak dziś mało kto odważy się stwierdzić, że

nie wywiązuje się ona z funkcji sygnalizowania ujemnych zjawisk. Zwrot „sygnalizowanie” wydaje się być w tym przypadku najwłaściwszy. Trudno byłoby natomiast mówić o dogłębnej analizie negatywnych, formułowaniu precyzyjnych programów naprawy czy też skrupulatnym sprawdzaniu czy wszystkie ujawnione uchybienia zostały usunięte. Nie należy się w tym stwierdzeniu dopatrywać zarzutu. Poszczególne kontrolerzy, czy też zespoły powiatowe do spraw kontroli społecznej nie tylko mogą, lecz powinni pod adresem jednostek postulu wać ogólnie (np. poprawić zaopatrzenie) lub bardzo konkretnie (np. w jednostce Iks zalegalizować wagi). Trudno jednak wymagać od nich sporządzania recept np. na ściśle współdziałanie detalu z hurtem.

Jeśli natomiast chodzi o sprawdzanie wniosków pokontrolnych to oczywiście wzmożenie działania w tym zakresie jest niezbędne. Mowy być jednak nie może o sprawdzaniu wszystkich wniosków. Za doświadczenia temu postulatu oznaczaloby zawężenie tematyki kontrolnej.

Sprzymierzeńcy pożądati

Sygnalizowanie mankamentów (funkcja podstawowa) i częściowe sprawdzanie realizacji wniosków pokontrolnych — z takiego określenia zadań kontroli społecznej wynika, że instytucja ta chce działać skutecznie tj. doprowadzać do likwidacji nieprawidłowości musi oprzeć się o odpowiednich sprzymierzeńców. Takich, dla których ustalenia społecznych kontrolerów będą punktem wyjścia do różnego rodzaju przedsięwzięć uzdrawiających daną dziedzinę życia. Sojusznikami kontroli win ny więc być przede wszystkim rady narodowe.

Współdziałanie między tymi instytucjami zostało już nawiązane, ale jest dalekie od doskonałości. W zasadzie polega bowiem głównie na kontaktach społecznej kontroli z zainteresowanymi wydziałami prezydium rad narodowych. Bardzo często nie są to kontakty na co dzień. Kontrolerzy społeczni żala się, że wyniki ich pracy budzą żywsze zainteresowanie w wydziałach jedynie przed niektórymi sesjami i posiedzeniami prezydium rad. Jeszcze ślabej rozwinięte jest współdziałanie kontroli z komisjami rad. A to jest właśnie zagadnienie kapitalnej wagi. Chodzi tu nie

tylko o wspólne akcje kontrolne w terenie, lecz o to, by komisje systematycznie wykorzystywały w swoich pracach ustalenia społecznej kontroli. Np. te obszernie zrelacjonowane na wstępie, a dotyczące nieprawidłowości na linii hurt-detale, stanowią dla komisji dogodny punkt wyjścia czy to do dalszych, pogłębionych badań w tym zakresie czy też skontrolowania odpowiednich poczynań wydziałów handlu.

Kto jest sojusznikiem?

Za potencjalnych sojuszników społecznej kontroli uważać można również np. samorządy spółdzielcze. To właśnie one o trzymawszy sygnały, o jakich była mowa na wstępie publikacji, mogą pogłębiać ustalenia kontrolerów i w zależności od wyniku tych dociekań — formułować wnioski, także w zakresie polityki kadrowej.

Zacieśnienie współpracy oczywiście zależy od obu stron, trzeba jednak powiedzieć, że im bardziej precyzyjne będą sygnały (o mankamentach) społecznej kontroli, tym łatwiej znajdzie ona sprzymierzeńców. W związku z tym wysuwa się problem doskonalenia jej działania. Rozwiązanie tego problemu wymaga m. in. większego zdyscyplinowania kontrolerów, lepszego ich instruowania i koordynacji. Zdarza się bowiem, że w jednej placówce spotykają się kontrolerzy — związkowcy z członkami komisji rady (to jeszcze jeden argument za współdziałaniem), podczas gdy inne sklepy przez dłuższy czas nie są obejmowane żadną kontrolą.

Sprawa dyskusyjna jest natomiast problematyka społecznej kontroli. Jak już wspomnieliśmy niedobrze byłoby ją nadmiernie zawężać. Z drugiej strony jednak nie wydaje się pożądaną dużą dekoncentracja poczynań. Chodzi tu o obejmowanie kontrola społeczna co raz to nowych dziedzin (ostatnio np. przedszkoli, punktów skupu zwierząt rzeźnych), a w handlu, gastronomii i usługach prowadzenie dociekań bądź to w sprawach mało uchwytłych (np. kultura obsługi klienta) bądź to z drugiej strony (este tyka witryn sklepowych). Należy powatpiwać w słuszność takiej koncepcji społecznej kontroli. Wszystkoż grozi bowiem spłycaaniem problemów.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Gdyby PIH chciał po kolei kontrolować wszystkie placówki handlowe, to każda z nich byłaby poddawana inspekcji co ... 12 lat. Taką istniejącą dysproporcją między liczebnością aparatu PIH-u, a liczbą sklepów i hurtowni.

Mięło i półrocze. W wielkopolskiej gospodarce można zanotować szereg ciekawych zjawisk. Globalna produkcja przemysłowa w dalszym ciągu rosła szybciej niż to przewidywano. Jeśli w roku ubiegłym wzrosła ona o 9,2 procent, a więc o 2 punkty powyżej zamierzeń, to w ciągu 6 miesięcy br., według wstępnych informacji, na leży się spodziewać wzrostu ponad 10 procentowego. Narastają więc u nas przesłanki do przedterminowego wykonania biejącej 5-latk. Przynajmniej jeśli chodzi o zadania ilościowo-wartościowe.

Przyrost produkcji nie był równomierny we wszystkich branżach. Był szybszy w produkcji aluminium, energii elektrycznej, tkanin jedwabnych, łożysk tocznych, cegły i soli niż np. w wytwórczości obrabiarek do metali, opon i mebli. Niemniej jednak w obu przypadkach były to wyroby społecznie pożądane. Można nawet zaryzykować twierdzenie, iż w przypadku cegły, ten duży przyrost produkcji był jeszcze za mały. Rynek wchłaniał bowiem każdą jej ilość. Podobnie ma się sprawa z aluminium, oponami i meblami.

Niemal o połowę skurczyła się w I półroczu lista zakładów, które z różnych przyczyn nie wykonały dotychczas planów. Nie ma też na niej tych zakładów, które figurowały tam rok czy dwa lata temu, np. „Cegielskiego”. Te, które na tej liście obecnie figurują, nie mają już takiego ciężaru gatunkowego. Szkoda jednak, że znalazły się na niej m. in. dwie huty szkła (z Ujścia i Sie rakowa), trzy zakłady materia łów budowlanych (z Kalisza, Kościana i Jarocina) oraz trzy zakłady odzieżowe (z Kalisza, Gniezna i Zbąszynia).

Widać wyraźnie, iż w I półroczu nasz przemysł wniósł się na nieco wyższy szczebel organizacji; pracował rytmiczniej i spokojniej. Wszyscy zgodnie stwierdzają znaczną poprawę w zaopatrzeniu materiałowym a także w kooperacji. Jest to niewątpliwie i do broczny skutek przedsięwzięć podjętych w przemysle po VII Plenum KC PZPR.

Postęp w dziedzinie poprawy jakości i nowoczesności produkcji, aczkolwiek bardzo

Po I półroczu

Dobre tempo sporo problemów

wyraźny, nie jest jednak w pełni zadowalający. Liczne fa bryki mają opóźnienia w realizacji programów modernizacji swoich wyrobów a także we wdrażaniu do produkcji nowych, postępowych surowców i technologii. Odczuwa to zarówno rynek krajowy jak i handel zagraniczny. Wydaje się, iż tej sprawie trzeba będzie poświęcić więcej uwagi.

W porównaniu ze stanem w I półroczu 1966, obecna liczba zatrudnionych w przemyśle (bez uczniów i chałupników) jest większa o 10 000 osób (4,3 procent). Formalnie biorąc plan nie został przekroczony, brakuje nawet 0,3 procenta. Lecz nie ludźmi się jest to wynik nie tyle wzrostu roztropności dyrekcji zakładów ile braku wolnych rąk do pracy. Gdyby zsumować zapotrzebowanie wszystkich fabryk na ludzi (leżące w wydziałach zatrudnienia rad narodowych) to na pewno grubo przekraczałoby owe 0,3 procenta brakujące do planu.

Wydaje się, że jeśli chodzi o Poznań, to mimo dokonanych cięć już w projektach zakładowych planów zatrudnienia oraz niepełnego ich wykonania na skutek braku rąk do pracy, przemysł wchłaniał za dużo ludzi. Nożbo jak inaczej zrozumieć pogorszenie się wskaźnika wzrostu wydajności pracy? Jeśli w I półroczu 1966 uzyskany przyrost produkcji w mieście wynosił w 47 procentach z wzrostu zatrudnienia, to w I półroczu 1967 — już w 43 procentach.

Na terenie województwa sytuacja w tej dziedzinie jest o wiele pomyślniejsza. Tam wskaźnik wpływu nowo zatrudnionych na przyrost produkcji zmalał z 75,4 na 40 procent. Wydaje się więc, że to, co się dzieje w Poznaniu jest zjawiskiem nienormalnym, że trzeba ostrzeżać wystąpić przeciwko pleniącej się ostatnio niskiej dyscyplinie pracy w fa

brykach, a także przyspieszyć realizację zaleconego uchwałą rządu procesu mechanizacji i automatyzacji robót.

Realizacja tego zalecenia ma być mieć szczególne znaczenie dla budownictwa (szczególnie w robotach wykończeniowych), które z wielkim trudem wykonuje swe zadania. Szereg przedsiębiorstw budowlanych i remontowych ma już zaległości w produkcji podstawowej i nie wiadomo czy do końca roku zdola je nadrobić. Tym bardziej, że główne przyczyny owych zaległości: niedostatek wykwalifikowanych robotników i (niektórych) materiałów nie wydają się być krótkotrwale. W tej sytuacji warto chyba zająć się Wielkopolskimi Zakładami Mechanizacji Budownictwa, które w I półroczu znalazły się na liście przedsiębiorstw będących „pod planem”.

Nie znamy jeszcze wskaźników wzrostu płac w poszczególnych gałęziach gospodarki. Z wstępnych informacji wynika natomiast, że wypłaty z tytułu zatrudnienia wzrosły w I półroczu w Wielkopolsce o 9,2 procent. Jest to wzrost porównywalny — nawet jeśli uwzględnimy, że produkcja przemysłowa wzrosła o ponad 10 procent. Na pewno też rzutuje na sytuację na rynku.

W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, handel detaliczny sprzedał w I półroczu 7,2 procent więcej towarów. Jednak nie wszyscy klienci wyszli ze sklepu w pełni zadowoleni. Mimo dużego globalnego wzrostu (o 17,6 procent) zapasów towarów rynkowych w Wielkopolsce, w sklepach nie zawsze znajduje się to, czego się akurat szuka. Wiele obywateli odniosło więc swój „niezrealizowany popyt” do PKO. W czerwcu br. w porównaniu z czerwcem ubr., wkłady zwiększyły się tam o 23,5 procent i osiągnęły kwotę 4,3 mld złotych.

PIOTR CHOJNACKI

BHP tego nie przewiduje, ale...

Raz na gorąco!

Wykres absencji w pracy poszedł w górę. Mimo że zima była łagodna, a grypa miała przebieg łżejszy, niż oczekiwano.

Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, mówiąc w komisji sejmowej o wzroście zwolnień lekarskich, jednocześnie zawiadomił o podjętym przez

ZUS przeciwdziałaniu. Polega ono na rewizji limitów na zasiłki chorobowe w zakładach pracy. Od 1 stycznia 1968 r. podstawą do ustalania limitów będzie pogłębiona analiza stanu bhp oraz przyczyn absencji w przedsiębiorstwie.

Jednak nie wszystkie przemysłowe zagrożenia ujęto w przepisy bhp. Można postepować w idealnej zgodzie z literą ustawy oraz norm szczegółowych — i narazić część załogi na długotrwałe poważne schorzenie. Tak się dzieje u nas — i nie tylko u nas. Coraz bardziej rozpowszechnione choroby przewodu pokarmowego i dróg żółciowych mają źródło — jak się dziś sądzi — w nie regularności i nieodpowiedniej zawartości posiłków spożywanych w czasie pracy.

Dotyczy to zwłaszcza robotników. Z badań Instytutu Żywności i Żywienia wynika, że 60 procent pracowników fizycznych odżywia się nieracjonalnie. Rozumie się przez to nie tylko za mało jarzyn, owoców i nabiału, lecz i złe zwyczaje. Wielu robotników zaczyna pracę na głodnego. Dopiero około godziny 10 wybiegają do kiosku, aby przełknąć parę bułek z wędliną i popić oranżadą (jeśli się uda — piwem).

Tak więc, doliczając drogę do pracy (co piąty zatrudniony mieszka i pracuje w dwóch różnych miejscowościach) człowiek wydatkuje duże ilości energii nie rekompensuje utraty sił odpowiednim, spożytym w porę posiłkiem. Prowadzi to do nerwicy żołądka, chorób przewodu pokarmowego i dróg żółciowych.

Analiza zapowiedziana przez prezesa Bądkowskiego niewątpliwie potwierdzi spostrzeżenia lekarzy.

Trudniej będzie wpłynąć na to, by kierownictwa przedsiębiorstw w poczuciu odpo-

wiedzialności za zdrowie załóg, sięgały po środki nie przewidziane w przepisach. Mam na myśli tzw. posiłki regeneracyjne. Są to (a raczej powinny być) wysokokaloryczne, jednodaniowe gorące posiłki pod postacią gęstej zupy z mięsem. Zdaniem medycyny, najszybciej i najkompletniej przywracają one utracone kalorie, usuwają zmęczenie, pozwalają odzyskać równowagę psycho nerwową, naruszoną przez wy-czerpanie.

Sprawę posiłków regeneracyjnych „walkuje się” u nas już od kilku lat. W 1963 r. wydawano jednorazowo 18,5 tys. takich posiłków w 66 zakładach pracy, w 1965 r. — 57 tys. w 111 zakładach. Szacuje się, że obecnie wprowadziło je około 200 przedsiębiorstw.

Liczybę te nie napawają optymizmem. Zwłaszcza, jeśli dotąd nie ustalono, co należy rozumieć pod pojęciem „posiłki regeneracyjne”. Nie jest nim przecież kiełbasa zagrzana w wodzie i popita szklanką gorącej kawy bez mleka! Wędrug optymistycznych obliczeń, z ciepłego jedzenia w czasie godzin pracy korzystają mniej niż 20 proc. zatrudnionych (w NRD przeszło 70 procent samych tylko robotników). Duże i bogate przedsiębiorstwa nie mogą (jak twierdzą) uporać się z kupnem sprzętu do przygotowania i wydawania posiłków (garnki, talerze, sztućce...). Inne żala się, że restauracje, w których zamówiono posiłki, nie honorują zobowiązań... Słyszając te skargi, można dojść do wniosku, że przed dyrektorzy urzędują załogom weekendy na Księżycu, niż potrafia zapewnić jednodaniowy, gorący, pożywny posiłek.

Sejmowa Komisja Pracy i Spraw Socjalnych, która słuchała sprawozdania prezesa ZUS, jest najbardziej powołana na do zajęcia się tą sprawą.

I. F.

ZYGMUNT PIKULSKI

PLANETA
absolutnie doskonała
NOWELA FANTASTYCZNA

Nie potrafiłem odpowiedzieć, choć czułem w tym momencie, że mam rację, a nawet, że odkryłem jakąś niesłychanie ważną rzecz — lecz nie znajdowałem żadnego dla niej określenia, nie miałem najbardziej choćby mglistego jej wyobrażenia.

— Młody człowieku, niech pan spróbuje zajrzeć tam, w świat nieograniczonych możliwości — kusił mnie mój towarzysz. — Niech pan jedynie spróbuje.

— Nie, nie, nie! — krzychałem już z rozpaczą i wściekłością, gdyż poczułem na przegubach rąk i na czole chłodny metal elektrod, którymi zakończone były przewody prowadzące do maszyny fantomatycznej. Mój dobroczyńca, — kat usiłował wpłatać mnie w tę sieć obrzydliwszą niż pajęczyna. Zacząłem szamotać się z nim tak samo rozpaczliwie jak wtedy w ciemnej szopie na peryferiach starego miasta. Lecz tym razem nie straciłem przytomności. Udało mi się wyrwać z jego rąk. Pchnąłem go tak mocno, że aż potoczył się pod ścianę. Nim się zdziwnął, wybiegłem z pokoju na korytarz, potem na ulicę.

Pedziłem szybko, bardzo szybko, z jednej ulicy w drugą, nie zastanawiając się ani przez moment dokąd zmierzam, byle tylko jak najdalej od dziwnego osobnika w czarnym surducie i meloniku. Wydawało mi się, że jestem ścigany, wyraźnie słyszałem za sobą szybki tupot nóg, a gdy przyspieszałem, tamten również przyspieszał. Obejrzałem się: nie było nikogo; ulica, po której biegałem pozostawała pusta na całej swej długości. Następna, w którą skręciłem — tak samo. To właśnie owa pustka dudniła echem moich własnych kroków stwarzając złudzenie pogoni. Mimo to zrobiło mi się jeszcze bardziej strasznie i popędziłem przed siebie jak szalony.

Nie czułem ani trochę zmęczenia, być może dlatego, że siła grawitacyjna na tej planecie była o wiele mniejsza niż na Ziemi. Lecz przecież trudno było biec bez końca, należało przystanąć i zastanowić się, co czynić dalej, tym bardziej że jak mi się wydawało, zacząłem błądzić wśród tych ulic bliźniaczo podobnych jedna do drugiej i pustych bardziej niż liście cmentarza.

Postanowiłem odszukać rakietę kosmiczną, którą tutaj przyjechałem o ile mój prześladowca nie przyszedł tam wcześniej i nie ukrył jej gdzieś. Miałem zamiar wystartować, choćby nawet z najbardziej wątpliwą iskierką nadziei, że dolece do Ziemi. Byłe tylko nie pozostawać dłużej na tej planecie wśród pół-trupów, w towarzystwie tego dziwnie ubranego osobnika, który chciał mnie wciągnąć w świat, o którym niegdyś istotnie marzyłem, a który teraz wydawał mi się czymś gorszym od śmierci.

Ale jak wyjść z zagmatwanego labiryntu ulic i znaleźć drogę do kosmodromu? Zupełnie straciłem orientację. Poczułem rozpacz.

Zaledwie jednak wszedłem w następną ulicę, ujrzałem u jej wylotu wolną przestrzeń, nie zamkniętą żadnym budynkiem, a po kilku minutach szybkiego marszu znajdowałem się już na drodze prowadzącej prosto do kosmodromu. Zobaczyłem odcinającą się wyraźnie na tle nieba sylwetkę rakiety kosmicznej. „Tak jakby czekała na mnie” szepnąłem sam do siebie. I w tymże momencie uświadomiłem sobie niesłychanie łatwość, z jaką odnalazłem drogę do kosmodromu i do rakiety, gdy tylko zaprzagnąłem; i że za ową łatwością krył się może coś daleko bardziej przerażającego niż błądzenie wśród pustych i glucho dudniących echem ulic wymarłego miasta.

Może wówczas, tam, w jednym z pokoiów, kiedy szamotałem się z kusicielami usiłującym opłatać mnie przewodami połączonymi z maszyną fantomatyczną, nie udało mi się wydobyć z jego sidła naprawdę, lecz ucieczka moja była jedynie imaginacyjną? Może w istocie leżę teraz na skórzanym tapczanie z przystawionymi do mego głowy elektrodami, a on stoi nade mną i śmieje się sarkastycznie? Pamiętałem, jak wkładał mi, że potrafi sprytnie zamaskować wejście w świat fantomów i stworzyć złudzenie, iż świat ten jest dalszym ciągiem realnego życia.

c. d. n.

Serie PIW-owskie

Rzadko się zdarza, by niemal jednocześnie ukazywały się nowe pozycje we wszystkich, tak bardzo popularnych seriach wydawniczych od lat przez PIW. I oto teraz natrafia się okazja, by przy nowych tytułach przypomnieć zarazem te najbardziej poszukiwane wydawnictwa cykliczne zasłużonej oficyny.

Rarytasem okaże się na pewno nowa książka w serii „ceramowskiej”, mianowicie „Mity greckie” Roberta Graves'a. Autor zadał sobie olbrzymi trud, aby nie tylko prześledzić wszystkie mity greckie, skonfrontować ich rozmaite wersje, uzupełnić źródłowo wierzeniami i legendami ludowymi, ale także, aby wszystko to zinterpretować w oparciu o bogaty materiał naukowy z wielu dziedzin. Zwłaszcza pasjonujące są dzieje mitów ukazane w płaszczyźnie rozwoju tak socjologicznej jak literackiej. Graves świetnie zna temat, on to wszakże tłumaczył na angielski „Iliadę” i „Odyseję”, do sfery mitologicznej sięgał w niejednym ze swoich utworów. Ta praca wszakże wydaje się jakby kwintesencją zainteresowań i rozmyślań tego wielkiej klasy popularyzatora.

Nowy tytuł przynosi też seria „Życie codzienne”. Tym razem otrzymujemy książkę autorki polskiej, Marii Boguckiej — „Życie codzienne w Gdańsku, wiek XVI-XVII”. Ponieważ autorka wzięła za kanwę swej opowieści czasy największego rozkwitu Gdańska, związanej z polską Koroną, obraz życia „Wenecji Północy” staje się klarowny i aż gesty zarazem od realiów. Płynny tok narracji, umiejętność dobierania szczegółów, obok treści materialnej silny akcent położony na treści duchowe, a wszakże w Gdańsku ścierały się i tendencje religijne i społeczne i obyczaje — czy kulturalne — sprawiają, iż pracę Boguckiej odbiera się niemal jak przygodową opowieść.

Powoli lecz konsekwentnie realizuje Paweł Hertz swe wielkie dzieło, wydawaną przez PIW w „Bibliotece poezji i prozy” serię „Zbiór poetów polskich w XIX w.”. Ukazała się obecnie księga piąta, zawierająca utwory poetów i wierszopisów polskich urodzonych w roku 1876 i następnych, którzy ogło-

sili swoje wiersze do roku 1918 włącznie. Znajdziemy tu więc i poetów Młodej Polski, jak Staff, Leśmian, Ostrowska, a także niektórych czołowych poetów okresu międzywojennego jak Słonimski, Lechoń, Tuwim, Ilakowiczówna, Iwaszkiewicz i inni.

W Bibliotece „Syrenki” poświęconej warszawianom, otrzymaliśmy tom wspomnień Aleksandra Maliszewskiego „Na przekór nocy”, jak gdyby chronologiczną kontynuację wcześniej wydanych, polecanych tu bardzo przeze mnie kart „U brzegu mojej Wisły”. Tam dotarł poeta po lata trzydzieste dziewięć. Obecnie wspomina czas okupacji. A więc wrzesień 1939, Warszawa, tułaczka. Lwów, krótki epizod. A potem wojenne Wilno aż po jesień 1941 roku i znowu Warszawa. Ta okupacyjna, wiecznie żywa, kpiarska, poetycka i konspiracyjna bez reszty. Maliszewski ukazuje dziesiątki postaci, rzuca nazwiska jedno po drugim w sytuacjach często nieoczekiwanych, bez patosu ukazuje treść żałosnej walki. Uroczym jest to pisanie, bezpośrednio, serdecznie, z ogromnym zaufaniem do ludzi, ciepłym, otwartym szeroko sercem.

W „celofanowej” serii poetyckiej ukazał się „Wybór wierszy” Józefa Czechowicza, zmarłego tragicznie we wrześniu 1939 r. poety, którego wpływ zdaje się wzrastać z mijającymi latami. I chyba najsluszniej, Czechowicz to olbrzymia, niewypowiedziana do końca erupcja talentu, talentu, dopowiadającego warszawskiej nucie poetyckiej resztę Polski, tej „provincialnej”, bogatej, aż za bogatej w materiał poetyckiego tworzywa. Wiele tu nowej głębi, pełniejszych wymiarów, ogromna, sensualna wrażliwość i jaka subtelność. Tomik trafnym wstępem poprzedził Tadeusz Różewicz. Wstęp ten mówi o jednym: jak bardzo ci dwaj, pozornie sobie różni poeci, świetnie się zrozumieli.

No i żeby skończyć z seriami PIW-u, już raczej informacyjnie jedynie o nowej pozycji w KIKu, powieści Heinza Risse „O jednego za dużo” (przekład M. Kloss-Gwizdałskiej), ciekawej w pomysłach wyjściowych i głębokiej w swych próbach ukazania alternatywy dwu postaw wobec świata: buntu lub afirmacji.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

„BICZ BOŻY”. Film produkcji polskiej. Scenariusz i reżyseria: Maria Kaniewska. Zdjęcia: Adolf Forbert. Muzyka: Wojciech Kilar. Wykonawcy: Remigiusz Zarzycki (Felek Raszewicz), Barbara Dapińska (jego matka), Stanisław Mikulski (jego brat, Paweł), Pola Raksa (Hania, ukochana Pawła), Maria Kaniewska (Arcimowiczowa, kierowniczka komisji), Jerzy Przybylski (doktor), Mariusz Dmochowski (proboszcz), Stanisław Miłski (ksiądz), Roman Sykała (przewodniczący rady narodowej), Leon Niemczyk (mecenasy), Jerzy Bieleń (właściciel restauracji), Bohdan Wróblewski (nauczelnik Kobuz), Ryszard Dębiński (prezes spółdzielni), Cezary Julewski (rzeźnik) i inni.

„W czasie deszczu dzieci się nudzą” mówi popularna piosenka. Z nudów zaś robią kawały. Ale nie tylko w czasie deszczu się nudzą. Także podczas wakacji, gdy, jak Felek — „Bicz boży”, spędzają wakacje w domu i nie mają czym wypełnić nadmiaru wolnego czasu. Dziesięciolecie Felek, zaniadany przez starszych, pęta się między nimi i przypadkiem podsłuchuje ich rozmowy. A te rozmowy to najczęściej plotki o bliźnich, w których to plotkach, jak zwykle, sporo jest prawdy. Dowiaduje się więc o różnych małych aferach, które postanawia wykorzystać — zainspirowany kryminalną powieścią, którą zabrał mamie — do rozsyłania anonimów. W listach — jak w powieści — zawarte są szantażowe żądania okupu za zachowanie tajemnicy o aferach. Felkiem kierują także uczucia szlachetne — chce pomóc bratu Pawłowi, funkcjonariuszowi MO, który w wypadku wykrycia afery i popisania się przed władzami mógłby dostać awans i pożądane przeniesienie do Warszawy.

FILM

Gdy dziecko się nudzi

Pomysł filmu jest więc dobry, sporo w nim materiału do podpatrzenia i wyśmiania malomiejszczewego mieszczaństwa, jego hipokryzji i zakłamania, skłonności do plotek i złośliwości. Punkt widzenia dziesięcioletniego chłopca stwarza natomiast ciekawą możliwość komediowego ustawienia sytuacji. I trzeba powiedzieć, że realizatorzy wykorzystali sporo nadarzających się okazji do wzbudzenia śmiechu widowni, jak i satyrycznego, wręcz groteskowego przedstawienia malomiejszczewego życia.

Sporo w tym pomagają zaangażowanie licznych grona znanych i lubianych aktorów, którzy gwarantują filmowi powodzenie. Ten czynnik należy szczególnie podkreślić, bowiem niestety od strony warsztatowej, zwłaszcza roboty reżyserskiej, film ma sporo niedomagań. Nie wydaje się np. sensowne angażowanie do roli nieporadnego milicjanta Mikulskiego, który utrwalił się w wyobraźni milionów widzów jako kłopotliwy. Jeśli jednym z rekwizytów jest najnowszy model samochodu Moskwicz to oznacza, iż akcja dzieje się bardzo współcześnie. Trzeba więc do tego dostosować i inne sprawy. Dawno zaś minęły lata, gdy po ulicach małych miast przechadzały się gromady dziewcząt w jednokolorowych sukienkach. Od dawna też nie ma w miasteczkach komisów. Dalej — czy kto widział aby w miasteczku w restauracji kupował ktoś kanapki, by zanieść je



Irka z zastępu i obozu „Kosmos” pisze list: „Kochani!... Nie przeszkadzajmy jednak, bądźmy dyskretnymi. Ten list na pewno już do adresata dotarł.

Zaczął się to wszystko od serdecznego zaproszenia dziennikarzy z poznańskich redakcji: przyjeżdżajcie na obóz, zobaczcie jak żyjemy i co robimy, na pewno nie pożałujecie. Rzeczywiście, nie pożałowaliśmy. Przeciwnie, byliśmy zachwyceni gościnnością, postawą harcerzy, harcerzy i zuchów, którzy zaimponowali nam nie tylko pomysłowością i porządkiem panującym w obozach i namiotach, ale także temperamentem i poczuciem humoru. Bez humoru, wiadomo, nie ma obozu.

Ala pora przedstawić bohaterów naszego fotoreportażu. Gościmy w Zgrupowaniu Hufca ZHP Poznań-Jeżyce, które pięcioma obozami rozłożyło się w malowniczych lasach nad pięknymi jeziorami w okolicy miejscowości Człopa w powiecie Wałcz. Okolica jest tak ładna, że chciałoby się tu pozostać dłużej, chciałoby się przywdziać mundur harcerski i nie wracać do Poznania, tym bardziej że słoneczna upalna pogoda podkreśla uroczyskowe piękno krajobrazu i zachęca do kąpiel. Trudno było o lepszy wybór miejsca na obóz. Nie wiadomo, jaki wpływ wywierają piękna pogoda i jeszcze piękniejsza okolica na wilcze apetyty harcerzy i zuchów jak również na doskonałe samopoczucie. W każdym razie są to fakty. Kto nie wierzy słowom niech się przyjrzy zdjęciom.

Na świeżym powietrzu, pod dachem z sosnowych gałęzi — wszystko lepiej smakuje.

Fot. (7) — K. Przychodzki



Na harcerskim obozie



Zuchowie jedzą aż im się uszy trzęsą. Wielu z nich jeszcze idzie po dokładkę...



A po jedzeniu trzeba zejść do jeziora umyć nóżki i kubki. Nawet najmłodsi muszą się uczyć zaradności i samodzielności.

Kawał spróchniałego pnia? Nic podobnego. Po prostu Gucio, który pewnej nocy przy blasku błyskawicy wyładował w obozie młodzieżowców „Kosmos” i zgodził się przed namiotem zastępu „Astronautek” stać jako totem. Gucio ma czerwone serce a na nim tożsamość liczbę 8. Oznacza ona, że wszystkie 8 dziewcząt ofiarowały mu swe uczucia. Przysięgacie, że historia nie pozbawiona prawdziwie harcerskiej fantazji. Opowiada ją — za każdym razem dorabiając coraz to nowe szczegóły — Danuta Bialecka (ta po prawej stronie) z drużyny ZHP przy Szkole Podstawowej nr 23 w Poznaniu ul. Żeromskiego.



Najstarszym uczestnikiem obozu jest 73-letni Jan Brzeziński, który już obchodził 50-lecie pracy w harcerstwie. Nie wyobraża sobie życia poza harcerstwem ani lata poza obozem. Na zdjęciu — w towarzystwie zastępczyni komendanta Hufca Poznań-Jeżyce, pełniącej też funkcję zastępczyni komendanta Zgrupowania Izabeli Ławniczak.



Pobyt na obozie można też wykorzystać na naukę pływania pod okiem druha — instruktora.

zamiast obiadu komuś z rodziny do pracy? Ktoś kto choć trochę zna życie miasteczka wie, że nie może się to zdarzyć. Przecież do domu ma każdy parę minut drogi.

Jest takich nieprawdziwych sytuacji w filmie mnóstwo, nie sposób je wszystkie wymienić. Wskazuje to, że realizatorzy nie zadali sobie wiele trudu, by oddać — choć w krzywym zwierciadle — prawdziwe życie polskiego miasteczka anno 1967. Aktorstwo jest także w filmie na niezbyt wysokim poziomie, najwidoczniej renomowani aktorzy nie byli właściwie prowadzeni. Jest więc film w części przynajmniej zmiarowaną okazją stworzenia dobrej komedii satyrycznej, mocno opartej na naszej rzeczywistości, komedii działającej nie tylko rozbawiająco, ale i wychowawczo. Filmy typu „Bicz boży” realizowano już dobre kilkadziesiąt lat temu. Dziś, jeśli nawet niebyłoby wybredny kinoman, ma już znacznie wyższe wymagania.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Kalejdoskop turystyczny

„IT” W GNIEŹNIE

Jedno z najbardziej odwiedzanych przez turystów miast wielkopolskich — Gniezno postarało się barażnie o punkt informacji turystycznej. Mieści się on w siedzibie Oddziału PTTK i czynny jest codziennie od godz. 10 do 18.

60 MIEJSC W KALISZU

Informowaliśmy już o tym że kaliski PTTK intensywnie przygotowuje się do zwiększonego ruchu turystycznego w tym mieście i m. in. przygotowuje dom wycieczkowy, adaptując na ten cel stare pomieszczenia przy ul. Łódzkiej. Ostatnio oddano do użytku Dom Wycieczkowy z 60 łózkami w

pokojach 2, 3, 4 i wieloosobowych. Cena noclegów 20—35 zł.

NAJDŁUŻSZY BULWAR

Będzie nim niewątpliwie piękna betonowa droga biegnąca wzdłuż brzegu morskiego z Gdyni do Gdańska. Pierwszy odcinek długości pół kilometra, zaczynający się w Gdyni na wysokości Muzeum Marynarki Wojennej, został oddany niedawno do użytku. Złotliwi twierdzą, że jeżeli budowa tego nadmorskiego bulwaru odbywać się będzie w takim tempie jak pierwszy odcinek, to nasze wnuki nie dotrą nawet do Sopotu.

CO ZOBACZYMY

Najciekawsze pozycje programu nadchodzącego tygodnia (17—23 bm.) to: dwa sobotnie reportaże z Wielkiego Festynu Prasy, Radia i Telewizji nad Rusałką, sprawozdania z półfinału Pucharu Europy w lekkiej atletyce mężczyzn oraz „Mewa” A. Czechowa, którą w ramach TV Festiwalu Teatrów Dramatycznych pokaże nam Teatr Polski we Wrocławiu i „Sen srebrny Salomei” J. Słowackiego. Przeniesienie z Teatru Nowego w Łodzi, 22.20 — „O.K. Kleopatra” — film ang.

PONIEDZIAŁEK: 17.20 — dla młodych — TV Agencja „Pionier”: „Tak odpoczywamy” (reportaż z obozu pionierskiego na Łużnikach), 17.50 — Kino Krótkich Filmów, 18.20 — „Eureka”, 20.05 — reportaż film. z Wietnamu pt. „Pan pułkownik ma nadzieję”, 20.30 — TV Festiwal Teatrów Dramatycznych: „Mewa” A. Czechowa.

WTOREK: 10 — „Wiano” film polski, 17.15 — „Telekram”, 17.30 — „Teleferie” w programie: Kronika Podwórkowa, film z serii „Przygody Robin Hooda”, Turniej o Złotą Żyrafę, 20.35 — „Wiano” film, 22.10 — „Melpomena na zamku” z cyklu „Profile kulturalne”.

ŚRODA: 10 — „Czekajcie na listy” film radz., 17.20 — PKF, 17.30 — „Nie tylko dla pań”, 17.55 — Wszelchnia TV: „Stródmieście” z cyklu „Spacerki warszawskie”, 18.30 — otwarcie Centralnej Spartakiady w gimnastyce, 20.05 — „Listy Lenina o sztuce” (progr. muzyczny), 20.35 — „O życie wroga” film TV z serii „Podziemny front”, 21 — „Światowid”, 21.30 — „Alcatraz express” cz. II TV filmu USA.

CZWARTEK: 17.40 — „Medale i detale”, 18 — „Poligon”, 18.30 — „Hiszpania — 1966” (progr. muzyczny), 20.05 — „Po szóstej” — TV Klub Młodzieżowy, 20.45 — Teatr Sensacji: „Odessa” odc. I

z cyklu „Pajęczyna”, widowisko sensacyjno-szpiegowskie A. Wydrzyńskiego.

PIĄTEK: 10 — „O.K. Kleopatra” film ang., 17.30 — „Teleferie” w programie: „Z wodą za pan brat”, film z serii „Przygody Robin Hooda”, Pierwsza Pomoc Wakaacyjna, 18.45 — reportaż „Ten pierwszy”, 20 — Kronika Tygodnia, 20.15 — IV Telewizyjny Festiwal Teatralny: „Sen srebrny Salomei” J. Słowackiego. Przeniesienie z Teatru Nowego w Łodzi, 22.20 — „O.K. Kleopatra” — film ang.

SOBOTA: 11 — reportaż z Festynu Prasy, Radia i Telewizji nad Rusałką, 12 — Uroczysta zmiana warty — przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie, 12.30 — „Yanco” film meksykański, 14 — dla dzieci: „Piernikowy biały” T. Petrykowskiego, 14.50 — transmisja z Festynu nad Rusałką, 15.30 — „Tele-Echo”, 16.15 — półfinał Pucharu Europy w lekkiej atletyce mężczyzn (sprawozdanie z Ostrowy), 18.20 — „22 Lipca — Polska” (progr. muz. rozrywkowy), 19.30 — „Monitor”, 20.05 — Estrada Literacka: „Tylko dla was bitwy przeżyliśmy”. Wystąpią: J. Traczykówna, B. Baer, Z. Hobot, R. Pietruski, S. Czajka, W. Duriasz, 21.15 — sport, 21.25 — „Spotkanie ze szpiegiem” film polski.

NIEDZIELA: 8.30 — rep. z Kijowa „Plac przy kijowskim dworcu”, 9 — „Sfinks nad Nową” z cyklu „W świecie sztuki” (program z Leningradu), 9.30 — „Przy pominam, radzimy” — „Budujemy siłowy”, 9.40 — „Lekarstwo na miłość” film z serii „Koń, który mówi”, 10.05 — film z Centralnej Spartakiady w gimnastyce, 12.10 — Lipcowa rewia zespołów amatorskich, 13.10 — „Nasze życie codzienne” z cyklu „W starym kinie”, 14.25 — PKF, 14.45 — koncert rosyjskiej muzyki ludowej, 15.30 — spotkanie z Tadeuszem Bocheńskim, 15.55 — półfinał Pucharu Europy w lekkiej atletyce mężczyzn, 18.10 — „Chaplin i jego pierwsze filmy” film USA, 20.05 — „3 X młodość” program estradowy, 21.15 — „Kapral i inni” film węg., 22.25 — sport.

port • sport • sport

Międzynarodowe spotkania kajakarzy i skoczków do wody

Dzisiaj i jutro poznasz kibice sportu będą mieli okazję oglądać ciekawe pojedynki kajakarzy i skoczków do wody. Oprócz czołowych zawodników Polski startować tam będą również reprezentanci krajów europejskich.

Na pływani przy ul. Chwiałkow skiego odbędzie się czwórka w skokach do wody. O puchar Polskiego Związku Pływackiego walczą będą reprezentacje Francji, Włoch i Polski. Zawody rozegrane zostaną w konkurencji mężczyzn i kobiet. Niestety dokładniejszych danych nie możemy podać, gdyż organizatorzy tego czwórkowcu nie raczyli nawet poinformować nas o godzinach rozpoczęcia konkursów. Przy okazji organizowania różnych międzynarodowych imprez w Poznaniu zaw sze otrzymywaliśmy specjalne komunikaty z wszelkimi danymi na temat zawodów, zawodników w nich uczestniczących itp. W przypadku czwórkowcu w skokach do wody kompletna cisza.

W sobotę (od godz. 15) i w niedzielę (od godz. 15.30) wystąpią na Jeziorze Maltańskim reprezentacje kajakarzy Polski, Holandii i Belgii. W pierwszym dniu odbędą się następujące konkurencje: na dystansie 500 m wyścig jedynek i dwójek mężczyzn oraz jedynek kobiet, na 1000 m wyścig czwórek kobiecych, na 10 000 m wyścig jedynek i dwójek mężczyzn oraz jedynek i dwójek kanadyjek. W niedzielę program przewiduje na 500 m wyścig kobiet w dwójkach i czwórkach, na 1000 m jedynek i dwójek mężczyzn oraz jedynek i dwójek kanadyjek, na 10 000 m wyścig

W sobotę (od godz. 15) i w niedzielę (od godz. 15.30) wystąpią na Jeziorze Maltańskim reprezentacje kajakarzy Polski, Holandii i Belgii. W pierwszym dniu odbędą się następujące konkurencje: na dystansie 500 m wyścig jedynek i dwójek mężczyzn oraz jedynek kobiet, na 1000 m wyścig czwórek kobiecych, na 10 000 m wyścig jedynek i dwójek mężczyzn oraz jedynek i dwójek kanadyjek. W niedzielę program przewiduje na 500 m wyścig kobiet w dwójkach i czwórkach, na 1000 m jedynek i dwójek mężczyzn oraz jedynek i dwójek kanadyjek, na 10 000 m wyścig

Strzelecki turniej na Grunwaldzie

DKKFIT Poznań-Grunwald wspólnie z zarządem Ligi Obrony Kraju tej dzielnicy, zorganizowali zawody strzeleckie. Na strzelnicę Surmy wystąpiły 34 trzysobowe zespoły kierownictwa organizacji społeczno-politycznych i zakładów pracy. Zawody zorganizowano dla uczczenia 50 Rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i Święta Odrodzenia PRL.

Zespołowo pierwsze miejsce zdobyła drużyna DZBW Grunwald - 264 pkt. w składzie H. Krakowiak, E. Stachowski i S. Klempicki; drugie „Pofamia” - 128 pkt. - J. Zieliński, O. Pluciński i J. Zboralski; trzecie - Centralny Związek Spółdzielni - 124 pkt. - A. Urbanik, A. Rybicki i J. Wojtkowiak. W konkurencji indywidualnej zwyciężył H. Krakowiak - 93 pkt. przed E. Stachowskim - 87 pkt. i S. Klempickim - 84 pkt.

Strzelanie odbyło się z broni sportowej kbks 7a z odległości 50 m. (x)

Dziękujemy

ekipie wioślarskiej Polonii - Poznań za pozdrowienia przesłane z Związkowych Mistrzostw Wioślarskich w Kruszowicach.

Griekawe zamierzenia hokeistów na trawie

W pierwszych dniach sierpnia br. odbędzie się w Berlinie (NRD) II turniej młodzieżowych reprezentacji, w którym obok gospodarzy udział wezmą zespoły Węgier, Polski i CSRS. W związku z tym odbędzie się od 15 bm. zgrupowanie hokeistów w Poznaniu.

Na obozie tym znajdą się następujący zawodnicy: P. Chyży, J. Augustyniak, L. Urban, Z. Juszczak, A. Marciniak i L. Rus - wszyscy z Grunwaldu, R. Twardowski - Sparta Wrocław, R. Kuś i M. Brzoza z AZS Katowice, L. Pałchert Start Gniezno, H. Groński, B. Czajński Stella - Gniezno, S. Kaźmierczak, J. Wybieralski, E. Cieluch z Warty.

Kierownikiem ekspedycji do Berlina będzie E. Adamski, trenerem H. Zieliński, sędzią H. Tyczynski oraz Z. Kraczkiewicz z zarządu PZHT.

Na obozie tym znajdą się następujący zawodnicy: P. Chyży, J. Augustyniak, L. Urban, Z. Juszczak, A. Marciniak i L. Rus - wszyscy z Grunwaldu, R. Twardowski - Sparta Wrocław, R. Kuś i M. Brzoza z AZS Katowice, L. Pałchert Start Gniezno, H. Groński, B. Czajński Stella - Gniezno, S. Kaźmierczak, J. Wybieralski, E. Cieluch z Warty.

PZHT z okazji obchodu 40-lecia swego istnienia, organizuje w Poznaniu turniej 6-8 reprezentacji państwowych. W związku z tym ukonstytuował się 24-osobowy Komitet Honorowy na czele którego stanął: Włodzisław Reczek - przewodniczący GKKFIT, jego zastępcą J. Rutkowski, Jan Szydlak - członek KC PZPR i I sekretarz KW PZPR, Franciszek Szczerba - przewodniczący Prezydium WRN Poznań, Jerzy Kuś - przewodniczący Prezydium RN Poznań, Władysław Klawiter - z-ca przewodniczącego Prezydium RN Poznań, Bogusław Ryba - przewodniczący WKFFIT. (x)

Na starcie lekkoatletycznych mistrzostw

Na starcie lekkoatletycznych mistrzostw Polski juniorów na stadionie leśnym w Olsztynie stanęło około 1000 młodych zawodników i zawodniczek. Impreza ta będzie jednocześnie eliminacją do meczu juniorów Polska - Węgry w Debrzynie 22 i 23 bm. Następnie juniorzy wystąpią w dniach 26 i 27 sierpnia przeciw Francji w Krakowie. 2 i 3 września odbędzie się mecz starszych juniorów Polska - Czechosłowacja w Trzncu, a 23-24 września w NRD trójmecz Rumunia - Polska - NRD.

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Goettingen 23-letni Ralph Drecol ustanowił rekord NRF w skoku wzwyż przechodząc 2,15 m. Poprzedni rekord wynosił 2,14 m i należał do Schlikowskiego.

Polska pływacka reprezentacja juniorów weźmie udział w mistrzostwach Europy, które w przyszłym miesiącu odbędą się w Sztokholmie.

Na kolejną eliminację do mistrzostw Europy - „Rajd Dunaj” udali się do Rumunii trzy nasze ekipy: Zasada - Nowicki na „Porche” - 912”, Ruciński - Wędrzowski na „Volvo 144-s” i Smorawski - Franka na „BMW-1600”.

Doda czy Śliwa mistrzem Polski?

W rozgrywkach szachowych o mistrzostwo Polski, dwaj pretendenci do tytułu Śliwa (Kraków) i Doda (Poznań) uzyskali wynik remisowy 3:3. Obecnie rozgrywa jeszcze trzy dodatkowe gry. Wynik tych pojedynków zdecyduje o mistrzowskim tytule. (p)

TYLKO DO 31 LIPCA!

w sklepach ZURT i innych sklepach branży radiotechnicznej

2-LETNIA GWARANCJA

NA TELEWIZORY PRODUKCJI KRAJOWEJ

17, 21, 23 cale

10% WPŁATY - 30 RAT - PRZES ORS

K5587

Przyjemny wypoczynek

ZAPEWNI TOBIE WYGRANA

W „KOZIOŁKACH”

K5714

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Zjednoczenie Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ” w Poznaniu, ul. Ratajczaka 44 - zatrudni:

- GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, z wyższym wykształceniem ekonomicznym.
- Na stanowiska inspektorów i starszych inspektorów:
- INŻYNIERÓW: HYDRAULIKA i MECHANIKA
- TECHNIKA ROLNEGO WZGL. INŻYNIERA - do skupu i kontraktacji zbóż.

Wymagana odpowiednia praktyka zawodowa. Wnioski na piśmie prosimy kierować pod adresem: Wojewódzkie Zjednoczenie Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ” - Wydział Kadr i Szkolenia - Poznań, ul. Ratajczaka 44. K5648

Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 225 zatrudni zaraz:

- GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO - znajomość księgowości przemysłowej.
- KIEROWNIK DZIAŁU USŁUG - znajomość urządzeń chłodniczych.
- TECHNOLOGA w Dziale Usług - specjalność chłodniczo.
- ST. INŻYNIERA - inspektora technicznego - chłodnik wżgl. mechanik.
- KIEROWNIKA Sekcji Spedycji i Transportu.
- ST. EKONOMISTĘ d/s analizy kosztów i gospodarki materiałowej.
- ELEKTRYKÓW - MONTERÓW urządzeń chłodniczych-amoniakalnych.
- TOKARZY.
- FREZERÓW.
- SLUSARZY.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr codziennie od godz. 7 do 15, soboty do godz. 13. K5416

Praca

Pomoc do dziecka potrzeba. Zgłoszenia: Solacz, Nad Potokiem 31 m. 11, do godz. 12. 2872g

Kandydatów na uczniów w zawodzie ślusarskim - mechanika precyzyjna, którzy ukończyli 16 lat, przyjmie. Warsztat ślusarski - Poznań, św. Stanisława 16. 2143g

Ucznia powyżej lat 16, po ukończeniu lub przerwie w nauce szkoły zasadniczej - elektrycznej lub mechanicznej, przyjmie do nauki instalatorstwo elektryczne - dział telemechaniki. Zgłoszenia z krótkim życiorysem Urząd Pocztowy Poznań 1. Skrytka 392. 2319g

Wytwórnia wózków dziecięcych

Wytwórnia wózków dziecięcych, poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa 12. 2073g

Motocykl „Standard” 250 ccm, sprzedam. Szczepankowo 94, godz. 19-21. 2148g

Sprzedam sypialnię oraz telewizor „Koral”, stan bardzo dobry. Szeszew, ul. Piotra Skargi 4a m. 2c. 2169g

Samochody

„Fiat 600” - sprzedam. Dzierżynskiego 352/360 m. 2156g

„Warszawę 201” spiesznie sprzedam. St. Tafelski - Kazimierz Wilko, pow. Szamotuły. 2180g

Lokale

Na pokój niekierujący - przyjmie. Warunek: płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2043g.

Nauka

Rańców towarzyskich - wywiza Adela Szurkowskiego 2a, parter. 1566g

Sprzedaz

Wózki dziecięce, głębokie spacerowe, „Leżaczki” - Golecka Wytwórnia. Golecka 135. 2922g

Motocykl Jawa 175, sprzedam. Poznań, Alpańska 30 (ogródki). 2823g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace - wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

Dobrego konia, nowy szor - nowa platforma (825x20), sprzedam. Poznań, ulica Główna 50. 2723g

Silifierkę do wałków, wtryskarkę do polistyrenu oraz oprządkowania do produkcji akcesoriów samochodowych sprzedam Poznań, Żeromskiego 7. 2883g

„Junaka” - trójkołowiec - w dobrym stanie sprzedam. Bronisław Skóra - Chłudowo, pow. Poznań. 2155g

Lozale

Na pokój niekierujący - przyjmie. Warunek: płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2043g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce, głębokie spacerowe, „Leżaczki” - Golecka Wytwórnia. Golecka 135. 2922g

Motocykl Jawa 175, sprzedam. Poznań, Alpańska 30 (ogródki). 2823g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace - wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

Dobrego konia, nowy szor - nowa platforma (825x20), sprzedam. Poznań, ulica Główna 50. 2723g

Silifierkę do wałków, wtryskarkę do polistyrenu oraz oprządkowania do produkcji akcesoriów samochodowych sprzedam Poznań, Żeromskiego 7. 2883g

„Junaka” - trójkołowiec - w dobrym stanie sprzedam. Bronisław Skóra - Chłudowo, pow. Poznań. 2155g

Nauka

Rańców towarzyskich - wywiza Adela Szurkowskiego 2a, parter. 1566g

Sprzedaz

Wózki dziecięce, głębokie spacerowe, „Leżaczki” - Golecka Wytwórnia. Golecka 135. 2922g

Motocykl Jawa 175, sprzedam. Poznań, Alpańska 30 (ogródki). 2823g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace - wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

Dobrego konia, nowy szor - nowa platforma (825x20), sprzedam. Poznań, ulica Główna 50. 2723g

Silifierkę do wałków, wtryskarkę do polistyrenu oraz oprządkowania do produkcji akcesoriów samochodowych sprzedam Poznań, Żeromskiego 7. 2883g

„Junaka” - trójkołowiec - w dobrym stanie sprzedam. Bronisław Skóra - Chłudowo, pow. Poznań. 2155g

Lozale

Na pokój niekierujący - przyjmie. Warunek: płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2043g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce, głębokie spacerowe, „Leżaczki” - Golecka Wytwórnia. Golecka 135. 2922g

Motocykl Jawa 175, sprzedam. Poznań, Alpańska 30 (ogródki). 2823g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace - wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

Dobrego konia, nowy szor - nowa platforma (825x20), sprzedam. Poznań, ulica Główna 50. 2723g

Silifierkę do wałków, wtryskarkę do polistyrenu oraz oprządkowania do produkcji akcesoriów samochodowych sprzedam Poznań, Żeromskiego 7. 2883g

„Junaka” - trójkołowiec - w dobrym stanie sprzedam. Bronisław Skóra - Chłudowo, pow. Poznań. 2155g

Lozale

Na pokój niekierujący - przyjmie. Warunek: płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2043g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce, głębokie spacerowe, „Leżaczki” - Golecka Wytwórnia. Golecka 135. 2922g

Motocykl Jawa 175, sprzedam. Poznań, Alpańska 30 (ogródki). 2823g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace - wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

Dobrego konia, nowy szor - nowa platforma (825x20), sprzedam. Poznań, ulica Główna 50. 2723g

Silifierkę do wałków, wtryskarkę do polistyrenu oraz oprządkowania do produkcji akcesoriów samochodowych sprzedam Poznań, Żeromskiego 7. 2883g

„Junaka” - trójkołowiec - w dobrym stanie sprzedam. Bronisław Skóra - Chłudowo, pow. Poznań. 2155g

Lozale

Na pokój niekierujący - przyjmie. Warunek: płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2043g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce, głębokie spacerowe, „Leżaczki” - Golecka Wytwórnia. Golecka 135. 2922g

Motocykl Jawa 175, sprzedam. Poznań, Alpańska 30 (ogródki). 2823g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace - wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

Dobrego konia, nowy szor - nowa platforma (825x20), sprzedam. Poznań, ulica Główna 50. 2723g

Silifierkę do wałków, wtryskarkę do polistyrenu oraz oprządkowania do produkcji akcesoriów samochodowych sprzedam Poznań, Żeromskiego 7. 2883g

„Junaka” - trójkołowiec - w dobrym stanie sprzedam. Bronisław Skóra - Chłudowo, pow. Poznań. 2155g

Lozale

Na pokój niekierujący - przyjmie. Warunek: płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2043g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce, głębokie spacerowe, „Leżaczki” - Golecka Wytwórnia. Golecka 135. 2922g

Motocykl Jawa 175, sprzedam. Poznań, Alpańska 30 (ogródki). 2823g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace - wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

Dobrego konia, nowy szor - nowa platforma (825x20), sprzedam. Poznań, ulica Główna 50. 2723g

Silifierkę do wałków, wtryskarkę do polistyrenu oraz oprządkowania do produkcji akcesoriów samochodowych sprzedam Poznań, Żeromskiego 7. 2883g

„Junaka” - trójkołowiec - w dobrym stanie sprzedam. Bronisław Skóra - Chłudowo, pow. Poznań. 2155g

Lozale

Na pokój niekierujący - przyjmie. Warunek: płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2043g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce, głębokie spacerowe, „Leżaczki” - Golecka Wytwórnia. Golecka 135. 2922g

Motocykl Jawa 175, sprzedam. Poznań, Alpańska 30 (ogródki). 2823g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace - wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

Dobrego konia, nowy szor - nowa platforma (825x20), sprzedam. Poznań, ulica Główna 50. 2723g

Silifierkę do wałków, wtryskarkę do polistyrenu oraz oprządkowania do produkcji akcesoriów samochodowych sprzedam Poznań, Żeromskiego 7. 2883g

„Junaka” - trójkołowiec - w dobrym stanie sprzedam. Bronisław Skóra - Chłudowo, pow. Poznań. 2155g

Lozale

Na pokój niekierujący - przyjmie. Warunek: płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2043g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce, głębokie spacerowe, „Leżaczki” - Golecka Wytwórnia. Golecka 135. 2922g

Motocykl Jawa 175, sprzedam. Poznań, Alpańska 30 (ogródki). 2823g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace - wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

Dobrego konia, nowy szor - nowa platforma (825x20), sprzedam. Poznań, ulica Główna 50. 2723g

Silifierkę do wałków, wtryskarkę do polistyrenu oraz oprządkowania do produkcji akcesoriów samochodowych sprzedam Poznań, Żeromskiego 7. 2883g

„Junaka” - trójkołowiec - w dobrym stanie sprzedam. Bronisław Skóra - Chłudowo, pow. Poznań. 2155g

Lozale

Na pokój niekierujący - przyjmie. Warunek: płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2043g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce, głębokie spacerowe, „Leżaczki” - Golecka Wytwórnia. Golecka 135. 2922g

Motocykl Jawa 175, sprzedam. Poznań, Alpańska 30 (ogródki). 2823g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace - wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

Dobrego konia, nowy szor - nowa platforma (825x20), sprzedam. Poznań, ulica Główna 50. 2723g

Silifierkę do wałków, wtryskarkę do polistyrenu oraz oprządkowania do produkcji akcesoriów samochodowych sprzedam Poznań, Żeromskiego 7. 2883g

„Junaka” - trójkołowiec - w dobrym stanie sprzedam. Bronisław Skóra - Chłudowo, pow. Poznań. 2155g

Lozale

Na pokój niekierujący - przyjmie. Warunek: płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2043g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce, głębokie spacerowe, „Leżaczki” - Golecka Wytwórnia. Golecka 135. 2922g

Motocykl Jawa 175, sprzedam. Poznań, Alpańska 30 (ogródki). 2823g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace - wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

Dobrego konia, nowy szor - nowa platforma (825x20), sprzedam. Poznań, ulica Główna 50. 2723g

Silifierkę do wałków, wtryskarkę do polistyrenu oraz oprządkowania do produkcji akcesoriów samochodowych sprzedam Poznań, Żeromskiego 7. 2883g

„Junaka” - trójkołowiec - w dobrym stanie sprzedam. Bronisław Skóra - Chłudowo, pow. Poznań. 2155g

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT INŻYNIERYJNYCH „HYDROBUDOWA 9” w Poznaniu

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH na rok szkolny 1967/68 - do ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ PZB DLA PRACUJĄCYCH w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 152

do nauki w zawodzie:

- CIEŚLI oraz
- MASZYNISTY maszyn budowlanych.

Czas trwania nauki - 3 lata.

Warunki przyjęcia:

- ukończenie szkoły podstawowej,
- ukończenie 15 lat życia,
- dobry stan zdrowia do zawodu stwierdzony przez lekarza.

Uczeń w okresie nauki otrzymuje miesięczne wynagrodzenie i wszelkie świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie (odzież, obuwie, opiekę lekarską, płatny urlop itp.).

Dla zamiejscowych miejsce w internacie. Zgłoszenia osobiste lub na piśmie przyjmujemy PPRI „Hydrobudowa 9”, Poznań, ul. Świętośławska 12, II piętro, pokój 27. K5665

Przetargi

„PP Motozbyt” Poznań - Antoninek - ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót budowlano-montażowych przy budowie stacji obsługi gwar. „Motozbyt” w Trzciance, przy ul. Gen. Sikorskiego 81.

Dokumentacja techniczno-robocza do wglądu i śledzenia kosztorysy do pobrania w PP „Motozbyt” Poznań - Antoninek, ul. Goryslawa 9 - Dział Inwestycji.

Zleceniodawca zabezpiecza jedynie dostawę prefabrykatów i stali zbrojeniowej.

Rozpoczęcie robót: dnia 1 sierpnia 1967 r.

Zakończenie - 30 grudnia 1967 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Oferty prosimy przysłać pod adresem PP „Motozbyt” Poznań - Antoninek, ul. Goryslawa 9.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 lipca 1967 r. godz. 10. PP „Motozbyt” zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5670

Przetargi

„PP Motozbyt” Poznań - Antoninek - ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót budowlano-montażowych przy budowie stacji obsługi gwar. „Motozbyt” w Trzciance, przy ul. Gen. Sikorskiego 81.

Dokumentacja techniczno-robocza do wglądu i śledzenia kosztorysy do pobrania w PP „Motozbyt” Poznań - Antoninek, ul. Goryslawa 9 - Dział Inwestycji.

Zleceniodawca zabezpiecza jedynie dostawę prefabrykatów i stali zbrojeniowej.

Rozpoczęcie robót: dnia 1 sierpnia 1967 r.

Zakończenie - 30 grudnia 1967 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Oferty prosimy przysłać pod adresem PP „Motozbyt” Poznań - Antoninek, ul. Goryslawa 9.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 lipca 1967 r. godz. 10. PP „Motozbyt” zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5670

Przetargi

„PP Motozbyt” Poznań - Antoninek - ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót budowlano-montażowych przy budowie stacji obsługi gwar. „Motozbyt” w Trzciance, przy ul. Gen. Sikorskiego 81.

Dokumentacja techniczno-robocza do wglądu i śledzenia kosztorysy do pobrania w PP „Motozbyt” Poznań - Antoninek, ul. Goryslawa 9 - Dział Inwestycji.

Zleceniodawca zabezpiecza jedynie dostawę prefabrykatów i stali zbrojeniowej.

Rozpoczęcie robót: dnia 1 sierpnia 1967 r.

Zakończenie - 30 grudnia 1967 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Oferty prosimy przysłać pod adresem PP „Motozbyt” Poznań - Antoninek, ul. Goryslawa 9.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 lipca 1967 r. godz. 10. PP „Motozbyt” zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5670

Przetargi

„PP Motozbyt” Poznań - Antoninek - ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót budowlano-montażowych przy budowie stacji obsługi gwar. „Motozbyt” w Trzciance, przy ul. Gen. Sikorskiego 81.

Dokumentacja techniczno-robocza do wglądu i śledzenia kosztorysy do pobrania w PP „Motozbyt” Poznań - Antoninek, ul. Goryslawa 9 - Dział Inwestycji.

Zleceniodawca zabezpiecza jedynie dostawę prefabrykatów i stali zbrojeniowej.

Rozpoczęcie robót: dnia 1 sierpnia 1967 r.

Zakończenie - 30 grudnia 1967 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Oferty prosimy przysłać pod adresem PP „Motozbyt” Poznań - Antoninek, ul. Goryslawa 9.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 lipca 1967 r. godz. 10. PP „Motozbyt” zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5670

Przetargi

„PP Motozbyt” Poznań - Antoninek - ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót budowlano-montażowych przy budowie stacji obsługi gwar. „Motozbyt” w Trzciance, przy ul. Gen. Sikorskiego 81.

Dokumentacja techniczno-robocza do wglądu i śledzenia kosztorysy do pobrania w PP „Motozbyt” Poznań - Antoninek, ul. Goryslawa 9 - Dział Inwestycji.

Zleceniodawca zabezpiecza jedynie dostawę prefabrykatów i stali zbrojeniowej.

Rozpoczęcie robót: dnia 1 sierpnia 1967 r.

Zakończenie - 30 grudnia 1967 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Oferty prosimy przysłać pod adresem PP „Motozbyt” Poznań - Antoninek, ul. Goryslawa 9.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 lipca 1967 r. godz. 10. PP „Motozbyt” zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5670

Przetargi

„PP Motozbyt” Poznań - Antoninek - ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót budowlano-montażowych przy budowie stacji obsługi gwar. „Motozbyt” w Trzciance, przy ul. Gen. Sikorskiego 81.

Dokumentacja techniczno-robocza do wglądu i śledzenia kosztorysy do pobrania w PP „Motozbyt” Poznań - Antoninek, ul. Goryslawa 9 - Dział Inwestycji.

Zleceniodawca zabezpiecza jedynie dostawę prefabrykatów i stali zbrojeniowej.

Rozpoczęcie robót: dnia 1 sierpnia 1967 r.

Zakończenie - 30 grudnia 1967 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Oferty prosimy przysłać pod adresem PP „Motozbyt” Poznań - Antoninek, ul. Goryslawa 9.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 lipca 1967 r. godz. 10. PP „Motozbyt” zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5670

Przetargi

„PP Motozbyt” Poznań - Antoninek - ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót budowlano-montażowych przy budowie stacji obsługi gwar. „Motozbyt” w Trzciance, przy ul. Gen. Sikorskiego 81.

Dokumentacja techniczno-robocza do wglądu i śledzenia kosztorysy do pobrania w PP „Motozbyt” Poznań - Antoninek, ul. Goryslawa 9 - Dział Inwestycji.

Zleceniodawca zabezpiecza jedynie dostawę prefabrykatów i stali zbrojeniowej.

Rozpoczęcie robót: dnia 1 sierpnia 1967 r.

Zakończenie - 30 grudnia 1967 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Oferty prosimy przysłać pod adresem PP „Motozbyt” Poznań - Antoninek, ul. Goryslawa 9.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 lipca 1967 r. godz. 10. PP „Motozbyt” zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5670

Przetargi

„PP Motozbyt” Poznań - Antoninek - ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót budowlano-montażowych przy budowie stacji obsługi gwar. „Motozbyt” w Trzciance, przy ul. Gen. Sikorskiego 81.

Dokumentacja techniczno-robocza do wglądu i śledzenia kosztorysy do pobrania w PP „Motozbyt” Poznań - Antoninek, ul. Goryslawa 9 - Dział Inwestycji.

Zleceniodawca zabezpiecza jedynie dostawę prefabrykatów i stali zbrojeniowej.

Rozpoczęcie robót: dnia 1 sierpnia 1967 r.

Zakończenie - 30 grudnia 1967 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Oferty prosimy przysłać pod adresem PP „Motozbyt” Poznań - Antoninek, ul. Goryslawa 9.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 lipca 1967 r. godz. 10. PP „Motozbyt” zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5670

Przetargi

„PP Motozbyt” Poznań - Antoninek - ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót budowlano-montażowych przy budowie stacji obsługi gwar. „Motozbyt” w Trzciance, przy ul. Gen. Sikorskiego 81.

Dokumentacja techniczno-robocza do wglądu i śledzenia kosztorysy do pobrania w PP „Motozbyt” Poznań - Antoninek, ul. Goryslawa 9 - Dział Inwestycji.

Zleceniodawca zabezpiecza jedynie dostawę prefabrykatów i stali zbrojeniowej.

Rozpoczęcie robót: dnia 1 sierpnia 1967 r.

Zakończenie - 30 grudnia 1967 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Oferty prosimy przysłać pod adresem PP „Motozbyt” Poznań - Antoninek, ul. Goryslawa 9.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 lipca 1967 r. godz. 10. PP „Motozbyt” zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5670

Przetargi

TEATRY

OPERETKA — g. 19.30 „Serwis Piotrusi”; MARCINEK — g. 10 „Teatrzyk Jeana”; Pozostałe teatry — przerwa urlopową.

KINA

KINO DOBRYCH FILMOW — MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Bili Budd” (ang. 16 l.); g. 17.30, 20 „Nie bo nad głową” (fr. 14 l.); APOLLO — g. 15.30, 18, 20.15 „Bicz boży” (pol. 14 l.); g. 22.30 „Malżeństwo po włosku” (wł. fr. 16 l.); BALTIC — g. 10, 12.30, 15.30 „Nieziemny Wikin” (USA 11 l.); g. 18, 20.15 „Smierć w ampułce” (NRD 14 l.); CZERNASTKA — g. 16, 19 „Wielki wysiłek” (USA 11 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18 „Uciekinier w poszukiwaniu” (fin. 14 l.); g. 20 „Popiół i diament” (pol. 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Strzelby Apaczów” (USA 11 l.); GWARDA — g. 15.30 „Wyspa tajemnicza” (ang. 11 l.); g. 18, 20.15 „Kontrybucja” (pol. 16 l.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 18 „Wielka ucieczka” (USA 11 l.); MALTA — g. 17, 19 „Tygrys lubi świeże mięso” (fr. 16 l.); MINIATURKA — g. 17.30, 20 „Cała naprzód” (pol. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Kocha Czerwona” (USA 14 l.); OSIEDLE — g. 16 „Złodziej samochodów” (radz. 11 l.); g. 18, 20 „Spadek” (argen. 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Gentleman z Cocody” (fr. 14 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Matnia” (ang. 18 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „O 6-tej wieczorem po wojnie” (radz. 12 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Przedział morderców” (fr. 16 l.); RUSALKI (Szwedzi) — remont; SCALA — g. 16, 18, 20 „Fantomas” (fr. 11 l.); TECZA — g. 15, 17.30, 20 „Walizka z milionami” (fr. 14 l.); WARTA — remont; WZASO WICZ (Puszczykowo) — g. 16, 19 „Chata wuja Toma” (NRF 14 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Weź ją — jest moja” (USA 16 l.); Letnie SWOBODA (ul. Swoboda) — g. 21 „Malżeństwo z rozsańku” (pol.); Letnie ASTRA (ul. Słowackiego) — g. 21 „Helena Trojańska” (USA); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 „Weekend w Zuydcoote” (fr. 16 l.); g. 19.15 „Mocne uderzenie” (pol. 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Izrael — Bliski Wschód”.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieży w Wielkopolsce w latach 1842-1967” — g. 10-18. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) 45 — g. 9-15. Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — g. 10-18. Narodowe (Aleje Marcinkowskiego 9) — g. 9-15. Przyrodnicze (Swierczewskiego 19) — g. 11-18. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-18. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15. Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

WYSTAWY

PIF (Paderewskiego 7) — „Poznańskie środowisko artystyczne — fotografie Marii Wołoskiej” — g. 10-15. Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945-1961 ze zbiorów Muzeum Narodowych: — Poznań, Warszawy i Krakowa” — godz. 9-19. Pałac Kultury (Sala Wielka) — „Satyra orzeźmieni” — g. 12-20 (do 31 bm.). Klub MPiK (ul. Ratajczaka 39) — Wystawa grafiki H. Rożniewskiego — g. 10-19. BWA (St. Rynek — Arsenali) — Wystawa malarstwa Fredy Bondi (Brazylia) g. 10-18. Wystawa malarstwa E. Markowskiego (W-wa) g. 10-18.

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa — chirurgia, internia, okulistyka (Garbary 17, tel. 510-21). Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugory 18; wypadki uliczne — tel. 99; porady lekarskie — tel. 637-35; nagłe zachorowania w domu — telefon 666-56. Ambulatoria: (ul. Chelmońskiego 20) — czynne: chirurgiczne II (cała doba), internistyczne (g. 7-23); pediatriczne (godz. 15-23); stomatologiczne (godz. 18-7); chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 (cała doba). Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103); telefon 566-56. Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53 i Starołęcka 79 (dyżur nocny). Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 572-414 od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz do g. 18; 5.30 Piosenka dnia; 7.33 Muz. po-

Nowe obiekty w czynie społecznym

Wildecki program Lipcowego Świąta

W odświętnej szacie witać będzie Wilda Święto Odrodzenia. Już obecnie przystąpiono do porządkowania ulic, parków i skwerów. Główne ciągi uliczne m. in. Dzierżyńskiego i Gwardii Ludowej udekorowane będą szturmówkami, transparentami i sztandarami.

Dla uczczenia Święta Lipcowego mieszkańcy Wildy wykonali dwa nowe obiekty. Jednym z nich jest siedziba Komitetu Blokowego nr 94 przy ul. Czechosłowackiej 1. Przy remoncie tego pomieszczenia pracowano wiele godzin. Pracowali przy tym nie tylko członkowie KB, lecz także załoga PKP — Oddział Samochodowy z ul. Kolejowej. Wartość czynu wyniosła około 30.000 zł. Otwarcie i przekazanie do użytku nowej siedziby KB, która również służyć będzie Lidze Kobiet i Obwodowemu Komitetowi FJN, nastąpi 20 bm.

Z inicjatywy mieszkańców starego domu przy ul. Kosińskiego 14 oraz tamtejszego Komitetu Blokowego nr 82 zagospodarowano w czynie społecznym teren znajdujący

się obok podwórza. Wszystkie prace, m. in. zwiezenie 50 wywrotek ziemi i zrównanie placu, wykonano społecznie. Mieszkańcy tego budynku udowodnili, że można przy domu urządzić ładny i użyteczny ogródek dla dzieci, a dla dorosłych miejsce do wypoczynku. Na placu znalazły się huśtawki, równoważnie, piaskownice i ławki. Teren jest też ogrodzony i stanowi całość z także uporządkowanym podwórzem. Przykład godny naśladowania, gdyż w naszym mieście wiele jest jeszcze do zrobienia, jeśli chodzi o uporządkowanie podwórzy mieszczących się w starej zabudowie.

Wartość tego czynu wyniosła ponad 30.000 zł. Pomoc otrzymali mieszkańcy z Przemyślan, którzy w ramach DRN Wilda na wyposażenie ogródka. Otwarcie tego placu nastąpi również przed Świętem Lipcowym.

Na Wildzie odbędą się też imprezy i to przede wszystkim dla dzieci. 22 i 23 bm. od godz. 17 w Ogrodzie Jordanowskim przy ul. Bema trwać będą zabawy i imprezy m. in. sportowe (wycieczki na hulajnogach, turnieje koszykówki itp.). Dla zwycięzców przewidziano słodkie nagrody. Dla dorosłych 22 i 23 bm. w godzinach wieczornych odbędą się zabawy w parku na Łęgach Dębskich.

Również w pięciu istniejących na Wildzie półkoloniach i dwóch koloniach przewidziano zorganizowanie zabaw i imprez. (a)

Prztyczek

Po co ta przedprzedaż?

Jeden z mieszkańców Poznania nabył ostatnio w „Orbisie” przy ul. Czerwonej Armii — w przedprzedaży — bilet na autobus PKS do Rogoźna. Wyjazd miał nastąpić 9 bm. o godz. 9.10. Jakież było zdumienie pasażera, gdy o oznaczonej godzinie okazało się, że w autobusie oba fotele — nr 21 i 22 — są najnormalniej w świecie za jete przez inne osoby, które zakupiły karty jazdy w kasie PKS. Nie pomogły za dne prośby, podtóż była zmarnowana.

Stusnie zatem poszkodowany zapytuje — za naszym pośrednictwem: dlaczego wprowadza się przedprzedaż, notabene przy równoczesnym pobieraniu dodatkowej opłaty, skoro nie gwarantuje się pasażerowi, że wcześniejsze nabywanie biletu chroni go przed komplikacjami?

A nadto nasz czytelnik zezłościł się, gdy w poniedziałek zaszedł do wspomnianej placówki „Orbisu” i zastał na drzwiach kartkę: „zapraszamy od godz. 10”.

Sądze, oświadczył nam, że tego rodzaju placówka usługowa, w takim mieście jak Poznań, powinna być czynna co najmniej pół doby, zwłaszcza jeśli chodzi o kasy biletowe.

Nie wiemy jak tam w „Orbisie” z kadrą i etatami, ale składający zażalenie ma dużo racji. Zresztą, to nie tyle sprawa kadr i etatów ile — organizacji pracy. (c)

Goście z dalekiej Armenii

W dniach od 6 do 18 lipca br. w całym kraju obchodzone są uroczystości Dni Armenii. Z tej okazji przybyła na zaproszenie TPRP delegacja Ormiańskiego Towarzystwa Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą.

W skład delegacji wchodzi: delegat Rady Najwyższej Ormiańskiej SRR — R. Parsamian, przewodniczący Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Ormiańsko-Polskiej, pisarz — G. Ter Grigorian, Bohater Związku Radzieckiego, b. uczestnik walk o Polskę — gen. por. S. Martirosian, kierownik Katedry Historii Muzyki Konserwatorium w Erewaniu — prof. M. Arutunian, kandydat nauk historycznych (badacz historycznych stosunków między Polską a Armenią) — W. Woskonian, wybitni artyści Armiejskiej SRR: laureat Międzynarodowych Konkursów Skrzypcowych w Brukseli, Paryżu i Wiedniu — J. Ter Mergerian, laureat Międzynarodowego Konkursu Wiołonczelistów w Pradze — M. Abramian, laureatka Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. R. Schumann — S. Nawasardian oraz solisci Teatru Opery i Baletu w Erewaniu: B. Owanian i N. Megrabian.

Do Poznania goście ze słonecznej Armenii przybędą dzisiaj wieczorem. Program ich pobytu przewiduje: zwiedzanieabytków kultury Poznania i okolic, spotkanie z aktywnym TPRP oraz zwiedzanie Parku na Cytadeli.

Kulminacyjnym punktem wizyty gości armiejskich w Poznaniu będzie niedzielny, uroczysty koncert (16 bm. godz. 20) z okazji Dni Armenii. Koncert zorganizowany przez ZM TPRP, WZSP i Stowarzyszenie Oświatowo-Kulturalne Poznańskich Spółdzielni Pracy, odbędzie się w sali im. W. Bogusławskiego Pałacu Kultury. Wezmą w nim udział wymienieni artyści armiejscy oraz soliści Teatru Opery i Baletu z Erewania, którzy przedstawiają utwory kompozytorów ormiańskich, rosyjskich i polskich.

Przy wejściu do sali Bogusławskiego obejrzyć będzie można okolicznościową wystawę, obrazującą dorobek kulturalny i życie codzienne w Armenii. (ad)

Osiem aptek w konkursie ogólnopolskim

W kwietniu br. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej ogłosiło konkurs dla personelu aptek na zorganizowanie najlepszej wystawy oświatowo-sanitarnej. Z rejonu Wielkopolski do konkursu zgłosiło się 19 aptek (w tym 9 z terenu województwa).

W ostatnich dniach specjalna komisja przystąpiła do oceny wystaw w poszczególnych aptekach biorących udział w konkursie. Wypytowano 8 aptek, które zostaną poddane ocenie centralnej komisji konkursowej, powołanej przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej. Ostateczne zakwalifikowanie wystaw do nagród oraz ich udział nastąpi we wrześniu br.

W konkurencji ogólnopolskiej brać będą udział 4 apteki z terenu województwa poznańskiego: nr 17 z Jarocina, nr 23 z Kalisza, nr 31 z Godziszewki pow. Kalisz i nr 22 z Żerkowa pow. Jarocin oraz 4 apteki poznańskie: nr 8 przy ul. Dzierżyńskiego 138, nr 23 przy ul. Główniej 53, nr 32 przy ul. Strzeleckiej 33/35, nr 39 przy ul. Wrocławskiej 18. Przy kwalifikowaniu aptek do konkursu ogólnopolskiego brano pod uwagę atrakcyjność tematu wystawy, estetykę jej wykonania, dokumentację oraz wszystkie inne dodatkowe prace związane z szerzeniem oświaty sanitarnej. (s)

Grochowska musi być ulicą podporządkowaną

Co roku kilkanaście poznańskich ulic otrzymuje nowe nawierzchnie, chodniki, oświetlenie. Roboty, przeprowadzane w ramach kapitalnych remontów, zmieniają najczęściej charakter danej ulicy, która z bocznego mało uczęszczanego szlaku, staje się nowoczesną arterią komunikacyjną.

Jedną z takich ulic jest Grochowska, której przebudowę, prowadzoną trynocy z przerwa-

Zapow edź poprawy na jezyckich peryferiach

Mieszkańcy jezyckich osiedli peryferyjnych przyjmą z zadowoleniem fakt, że ostatnio ustalono program dalszego rozwoju tych rejonów na lata 1967-70. Zaliczono do nich osiedla Sołacz-Winiary, Podolany, Psarskie oraz Krzyżownik-Smochowice.

W 1970 r., jeśli tylko konsekwentnie realizowany będzie nowy program, znacznie poprawią się warunki bytowe mieszkańców tych rejonów. Na ulicach pojawi się tak długo oczekiwane oświetlenie, niektóre ulice doczekają się remontu, sporo budynków mieszkalnych będzie wyremontowanych. Powiększy się też liczba placówek handlowo-usługowych i służby zdrowia.

I tak np. na Sołacz i Winiarach nowe nawierzchnie wykonane będą na trzech ulicach: Szydłowskiej, Sokoła i Podlaskiej. Chodniki otrzymaą m. in. ulice: Żmudzka, Błękitna i Kaszubska. Światło za blyśnie na kilku ulicach, m. in. Drzymały, Grudzień i Urbanowskiej. Warunki mieszkaniowe poprawią się w wielu domach przez wykonanie remontów kapitalnych. Doczekają się ich m. in. budynki przy ulicach: Mazowieckiej 53, Podolskiej 14, Gołębskiej 12 i 14 oraz Sokoła 17. W 1969 r. na osiedlu Bonin ma być otwarta filia Klubu MPiK, a w 1970 r. otwarta tam będzie klubo-kawiarnia. Dzieci z tego rejonu uczeszy na pewno fakt, że w 1968 r. w parku gołębskim powstanie ten saneczkowy. W tym rejonie przewiduje się wybudowanie do końca tej 5-latk 14 pawilonów handlowo-usługowych.

Warunki zakupu artykułów pierwszej potrzeby poprawią się również na Podolanach, m. in. przez postawienie przy ul. Zakopiańskiej pawilonu handlowo-usługowego. Oświetlenie otrzymają cztery ulice, i to: Zakopiańska, Strzeszyńska, Ciecocińska i Druskiennicka.

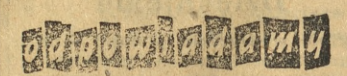
Na osiedlu Psarskie powstanie m. in. w 1970 r. pawilon klubowy i filia biblioteczna. Więcej nowych obiektów otrzyma rejon Krzyżownik-Smochowice. Powstana tam m. in. trzy pawilony handlowo-usługowe, sala gimnastyczna przy szkole nr. 57 oraz świetlica. Kilka ulic, np. Żarnowiecka, Wigury i Margonińska otrzymają oświetlenie, a w ul. Startowej budowany będzie wodociąg. Sporo tych prac wykonanych będzie przy pomocy czynu społecznego mieszkańców. (a)

mi, zakończono kilka miesięcy temu. Przed przebudową ul. Grochowska należała do tych szlaków komunikacyjnych, które kierowcy omijali z daleka, a i przechodnie niezbyt chętnie tedy chodzili. Obecnie wspomniana arteria prezentuje się znakomicie. Szerokie chodniki, kwietniki, asfaltowa jezdnią stwarzają bardzo miłe dla oka wrażenie i przyczyniają się do usprawnienia ruchu w tym rejonie Grunwaldu.

Po oddaniu do użytku przebudowanej ul. Grochowskiej kilku naszych czytelników zwróciło się z pytaniami, dlaczego jest ona w dalszym ciągu podporządkowaną ul. Marcelińskiej. Przecież jest od niej szersza i wygodniejsza, co w efekcie powinno pociągnąć za sobą zwiększenie natężenia ruchu na ul. Grochowskiej. Nie możemy się zgodzić z tym ostatnim stwierdzeniem. Ul. Grochowska jest co prawda szersza od ul. Marcelińskiej, ale w dalszym ciągu ta ostatnia jest na pewno bardziej ruchliwa. Przebiega tamteży kilka linii autobusowych (w tym również pospieszne). Poza tym ogólny kierunek ruchu w tej części miasta prowadzi ze wschodu na zachód i odwrotnie. Dlatego władze komunikacyjne słusznie uznały, że ul. Grochowska powinna w dalszym ciągu pozostać podporządkowaną w stosunku do ul. Marcelińskiej. W założeniach urbanistycznych jest ona ulicą wewnątrz osiedlową a nie trasą przelotową. Naturalnie w następnych latach jej charakter, w związku z rozwojem motoryzacji, może się zmienić, ale na razie wszystko musi pozostać jak obecnie. (s)

Henryk Wilk laureatem „Kultury“

W grudniu 1966 r. redakcja tygodnika „Kultura” ogłosiła konkurs na opowiadanie, zapraszając do udziału wszystkich czytelników (z wyjątkiem członków ZLP). Obecnie ogłoszono wyniki konkursu. I nagrodę zdobył Kazimierz Kor das z Krakowa, a II Henryk Wilk z Poznania, godło „Bis”, za opowiadanie „Kto nie lubi boksu”. (ms)



Staly czytelnik, czytelniczka — Sprawy zajmujemy się. (1619), (1620)

J. Gościński, Poznań — O tej konkretnej inwestycji nie pisałem, bowiem nie mówiono o niej na sesji. Nie znaczy to jednak, że wspomniany obiekt nie będzie budowany. Nie znamy wprawdzie terminu, ale musi on powstać w najbliższych latach, właśnie z uwagi na rozbudowę wymienionego w liście osiedla. Załączamy pozdrowienia.

15.30 „Śpiewka o generale” słuch.; 15.50 Muz.; 16.05 Publ. międzynarod.; 17.25 Aktualn. ekonom.; 17.30 Grajaska szafa; 18.25 Mel. w tan. rytmach; 18.50 Fel. M. Jorsta; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Matysiakowie”; 20.30 Konc. rozr.; 21.40 Gra Poznania 15-tka Radiowa.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III UKF 66,62 MHz; 18 Progr. wieczoru; 18.05 „Niedziela będzie dla was”; 18.45 7 dni w 900 sekund; 19 Pete Seeger śpiewa z publicznością; 19.25 „Morderstwo przed teatrem” — 24 odc. pow. kryminal. J. Tey; 19.35 Słynne tria jazzowe; 19.50 Rad. Studio Piotria jazzowe; 20.15 Opera za pięć groszy „Faust”; 20.35 Słynne kwartety jazzowe; 20.50 Teatrzyki i kabarety starej Warszawy; 21.10 Oj Bieliń, Bieliń — aud. J. Waglewskiego; 21.25 Słynne kwintety jazzowe; 21.35 Ballada, ballada; 21.50 Opera tygodnia — Charlesa Gounoda „Romeo i Julia”; 22 Fakty dnia; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.15 Pogwarki u Szymona; 22.30 Zaproszenie do tańca; 22.55 K. I. Gaczyński; 23 Muz. nocą — konc. rozr.; 23.45 Progr. na niedzielę; 23.50 Na dobranoc śpiewa B. Benton; 24 Hymn i koniec audycji.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Wielkop. mel. lud.; 8.15 Mel. na dzień dobry; 8.35 Aud. dokument.; 9 Gra Ork. Dęta Pomorsk. Okr. Wojsk.; 10.03 Omówienie progr.; 10.05 Znowm lata jeden dzień. Moz. mel. i pios.; 10.50 „Cichy Don” odc. 15 pow. M. Szołchowa; 11.10 Fel. M. Kofty; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.25 Muz. rozr.; 12.50 Mówi Technika; 13.20 Sobotnie popoł. muz.; 14.30 „Skąd Kościusko w Australii”; 14.45 Piosenki żołnierskie;

Przekrój muz. tyg.; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Rad. Mag. Wojsk.; 10 „Kolorowa awantura” słuch.; 10.20 Mel. film.; 10.40 Konc. życzeń; 11.40 „Omnibusem po Edisoni” aud. J. Kunickiego; 12.20 Musical morski; 13.35 Przegl. prasy liter.; 13.45 Rozgl. harc.; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Rad. Piosenka Miesiąca; 16.05 Tyg. przegl. wyd. między narod.; 16.20 Niedzielny Teatr Popol.; 17.30 Przeboje z komedii muz.; 18 Wyniki Toto-Lotka; 18.05 Konc. Ork. PR; 18.45 „Jak pan Woreł przepalił sobie fajkę” opow.; 19 Kabarecik rekl.; 19.15 „Przy muz. o sporcie”; 20.30 Wiesz lit.-muz.; 20.31 Piosenki A. German; 20.35 „Matysiakowie”; 21.25 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 22.25 Chwila prozy; 22.40 Chwila poezji; 23.45 Piosenki A. German.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 „Moskwa z melodii i piosenka słuch. polskim”; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Pożn. Konc. Życzeń; 11 Śpiewa Rozn. Chór Chłop. p.d. J. Kurczewskiego; 11.20 „Pieśni ziemi wyżynnej” estr. poet.; 13.38 Najpiękniejsze walce; 14 Poet. konc. życzeń; 14.30 Gra Zesp. Rad. „Studio M2”; 15 „Chłopcy z placu broni” słuch.; 15.45 Polskie mel. rozr.; 16.01 Rad. Teatr Miniatur; 17.05 „O czym mówią w świecie”; 17.30 „Program z dywanikiem”; 18.35 „Śpiewa Skalski”; 19 Z mel. i piosenka przez świat; 19.30 „Pocztówka z Neapo-

li” słuch.; 21.22 Słynne ork. tan.; 22 Ogólnop. wiad. sport.; 23.42 Kotsyński na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III na UKF 66,62 MHz; 18 Progr. wieczoru; 18.05 Niedzielne rytmy; 18.40 Duet liryczno-prozaiczny aud. J. Kofty i J. Pietrzaka; 19.10 Nasze muz. premiery; 19.15 Księżątka Dixieland; 19.25 „Morderstwo przed teatrem” — 25 odc. pow. krym. J. Tey; 19.35 Piosenki spod znaku lassa i colta; 20 Tedy Wilson — czyli swing na fortepianie; 20.10 Klub Wesołego Rogera; 20.30 Roman Waschko i jego płyty — Barrelhouse Jazz Band; 21 „Zagubiona recepta” — humor. O’Henry’ego; 21.15 Mój magnetofon; 21.35 „Paweł i Agnieszka” — 44 odc. pow. K. Salaburskiej; 21.50 Opera tyg. — Charlesa Gounoda „Romeo i Julia”; 22 Fakty dnia; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.15 Krasnoludki są na świecie — mag. J. Janickiego i A. Kudelskiego; 22.55 K. I. Gaczyński; 23 „Muzyka nocą” — konc. rozr.; 23.45 Progr. na poniedział; 23.50 Na dobranoc śpiewa K. Sobczyk; 24 Hymn i koniec audycji.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10 — „Kleopatra” — film USA; 11.35 — Przerwa; 16.30 — Program dnia; 16.35 — Progr. Tyg.; 16.55 — Wiadomości Dziennika; 17 — Międzynarodowy czwór-

mecz w skokach do wody — Włochy — Jugosławia — Francja — Polska; 18 — „Spotkania z przyrodą”; 18.25 — „Śladem tyśiąca starystów”; 18.40 — „Parada lotnicza” — rep. film.; 19.20 — Dobranoc i Monitor; 20 — „Wieczorne rozmowy”; 20.20 — „Kreda na parkanie”; 21.20 — Dziennik TV; 21.35 — Wiadomości sportowe; 21.50 — „Kleopatra” — film USA; 23.25 — Program na jutro;

NIEDZIELA — 9 — „Paul Gauguin” — rep. z Muz. Państw. w Moskwie; 9.30 — Przerwa; 11.45 — Program dnia; 11.50 — „Przypomniamy, radzimy”; 12 — Wiadomości dziennika; 12.10 — „Dziewczynka i echo” — film radz.; 13.15 — „Przemiany”; 13.45 — „Teleferie” — w progr. „Harcerski trójmecz”; 14.45 — „Słowo honoru” — film z serii — „Koi, który mówi”; 15.15 — Film czech. — „Sztubackie kłopoty”; 16.40 — Film telew. prod. wł. — „Studio UNO”; 17.35 — „Leżajsk” — rep. film. z cyklu „Ludzie i zdarzenia”; 17.50 — „Wielka Gra” — teleturniej; 18.50 — Polska Kronika Film.; 19 — „Słownik Wyrazów Obcych”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik TV; 20.05 — „Ze świata westernu” — film USA; 21.05 — Progr. rozr. — polsko-czech.; 22.05 — „Niedziela sportowa”; 22.35 — Program na jutro — i wyniki „Koziolków”. TV zastrzega prawo zmian.